



Nowe schronisko na Śnieżce.
Fot. CAF — Wołoszczuk

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rozmowy ZSRR — USA na Kremlu

MOSKWA (PAP) W poniedziałek odbyły się na Kremlu rozmowy członków Rady Najwyższej ZSRR z członkami delegacji Izby Reprezentantów USA z przewodniczącym tej izby Karlem Albertem na czele. W spotkaniu wziął udział przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej — jednej z izb Rady Najwyższej ZSRR — Boris Ponomarew.

Podkreślił on, że ogromne znaczenie dla zapewnienia pokoju miała Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach i że na pomysły prebieg tej konferencji duży wpływ miało polepszenie stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Premier ZSRR A. Kosygin przybył do Polski

Rozmowy plenarne

WARSZAWA (PAP) 11 bm., na zaproszenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przybył do Polski z wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin.

Wizyta ta jest ważnym etapem na drodze dalszego umacniania i pogłębiania serdecznych, braterskich więzi łączących dziś socjalistyczną Polskę ze Związkiem Radzieckim. W pierwszym dniu pobytu w naszym kraju szef rządu radzieckiego przeprowadził rozmowy z premierem Piotrem Jaroszewiczem. Wziął również udział w polsko-radzieckich rozmowach plenarnych poświęconych dalszemu rozwojowi współpracy między oboma naszymi krajami. Ważne miejsce w tych rozmowach zajęły sprawy związane z realizacją przedsięwzięć zawar-

tych w protokole o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych PRL i ZSRR na lata 1976—80.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:
Godzina 10.00. Udekorowane flagami Polski i ZSRR lotnisko na Okęcu. Na froncie budynku napis: „Serdecznie witamy drogiego gościa”. Obok wielkie hasło: „Przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim — gwarancją niepodległości, bezpieczeństwa i socjalistycznego rozwoju Polski”.

Wysiadającego z samolotu (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Rośnie zamkowy fundusz odbudowy

WARSZAWA (PAP) Każdego miesiąca zwiększa się znacznie fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. W dniu 1 sierpnia na krajowym koncie zamkowym w PKO znajdowało się ponad 473,3 mln zł, zaś na koncie dewizowym ok. 578,5 tys. dolarów.

Spółród krajowych ofiarodawców najhojniejsi byli ostatnio spółdzielcy zrzeszeni w CZSS „Społem”, którzy wpłacili 978 tys. zł, członkowie Związku Spółdzielni Ogrodniczych (100 tys. zł) oraz Towarzystwo Przyjaciół Warszawy (ponad 50 tys. zł).

Wpłaty zagraniczne napłynęły także z Australii, Belgii, Danii, Kanady i USA.

Dodatkowe tony węgla

Mimo sezonu urlopowego i uciążliwych warunków pracy spowodowanych wysokimi temperaturami, załogi kopalń węgla kamiennego utrzymują nadal wysokie tempo. W ciągu pierwszej dekady sierpnia br. wydobyli oni 77 tys. ton węgla dodatkowo, zwiększając ponadplanowo nadwyżkę, osiągniętą od początku br. do przeszło jednego miliona ton.

Perspektywy zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej

NOWY JORK (PAP) Zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej przyczyni się do rozwiązania jednego z ważniejszych problemów współczesności, który polega na tym, by położyć kres wyścigowi zbrojeń i skierować wszystkie środki na potrzeby pokojowego współistnienia — oświadczył na posiedzeniu specjalnego komitetu ONZ d/s zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel ZSRR R. Owinnikow.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego przypomniał słowa sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, że wyścig zbrojeń nie jest koniecznością i należy działać w kierunku ograniczenia produkcji broni dla realizacji całkowitego rozbrojenia. Zdaniem delegacji radzieckiej, nadszedł odpowiedni moment dla prac przygotowawczych nad zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej, która mogłaby się rozpocząć w najbliższej przyszłości.

Stanowisko ZSRR spotkało się z poparciem ze strony delegacji Peru, Czechosłowacji, Libanu, Indii i kilku innych państw.

Reporterska lustracja na budowach bloków mieszkalnych

Mniejsze kłopoty z cementem Szybkie nadrabianie zaległości

Pogoda jest w tym roku wyjątkowo łaskawa dla budowlanych, toteż, po ustąpieniu majowych i czerwcowych kłopotów z cementem, przedsiębiorstwa z całą energią przystąpiły do nadrabiania zaległości w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. A zaległości są niemałe, jako że np. w woj. krakowskim plan pierwszego półrocza w budownictwie mieszkaniowym wykonany został zaledwie na 26,6 proc. Aktualna sytuacja na placach budów — o to temat naszego zwiadu w woj. miejskim krakowskim, nowosądeckim i tarnowskim.

Szerokim frontem

W Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego coraz bardziej przechodzi się na wielką płytę, na technologię WUFT czy W-70, dzięki czemu budynki wznoszone są szybko i bez dodatkowych kłopotów z murarzami i tynkarzami, których stale brakuje. Z wielkiej płyty powstają budynki m. in. na Prądniku Czerwonym, na os. Medyków i Parkowym, natomiast z płyt żelaznobetonowych na os. Jesienim, Zimowym i Dąbrowszczańskim. Jaki jest stan zaawansowania (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Żniwa na ukończeniu, ale rolnicy nie mają przestoju. Najpilniejszą sprawą są omłoty, podorywki i popony. W wielu miejscowościach ustawiono maszyny omłotowe na wspólnych klepkach, niekiedy gospodarze młócą jednak indywidualnie, każdy na swoim polu. Na zdjęciu: Młócenie pszenicy w gospodarstwie Kazimierza Góreckiego w Chojniku.
Fot. OTTO LINK

Nad Jeziorem Żarnowieckim powstanie elektrownia atomowa

WARSZAWA (PAP) Jezioro Żarnowieckie (woj. łódzkie) znalazło się na warsztacie uczonych wielu specjalności. W jego okolicach prowadzi się badania hydrologiczne, meteorologiczne, geologiczne i biologiczne. Sprawdzają się nawet możliwości wystąpienia w tym regionie... trzęsienia ziemi. Tak rozległe badania naukowe są konieczne. Tu bowiem, nad Jeziorem Żarnowieckim — jak się przewiduje — na jego południowo-wschodnim brzegu powstanie pierwsza polska elektrownia atomowa.

Już w roku przyszłym dla elektrowni tej opracowane zostaną szczegółowe założenia techniczno-ekonomiczne, zaś za 2 lata — prawdopodobnie — rozpoczyna się prace przygotowawcze przy budowie tego obiektu. Wykonane zostaną drogi dojazdowe oraz bocznicia kolejowa. W Żarnowcu i Węgrowie podejmie się budowę osiedli mieszkaniowych dla ekip budowlanych oraz (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Pekin a KBWE

MOSKWA (PAP) Narody Europy — pisze komentator agencji TASS, Askold Biriukow — miliony ludzi na całym świecie zgłębiają obecnie historyczne wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Jej sukces oceniany jest powszechnie jako sukces sił pokoju i realizmu, sukces wszystkich narodów europejskich. Jest to najzupełniej słuszne, ponieważ w walce o odwrócenie nie ma państw zwyciężczych i zwyciężonych, a pokojem zainteresowane są w równej mierze wszystkie kraje, wszystkie narody.

W szczególności podsumowuje się wyniki konferencji europejskiej w Pekinie. Jak można wnosić z całej serii opublikowanych tam artykułów, propaganda maoistowska wychodzi wprost ze skóry, aby wbrew faktom udowodnić, że w Europie nie może być odwrócenia, zaś dokumenty podpisane w Helsin-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zamach na Timorze?

Dementi prezydenta Portugalii

LONDYN (PAP) W australijskim porcie Darwin odebrano komunikat radia Dili — stolicy Timoru portugalskiego — informujący o zakazie przelotu nad tym terytorium samolotów australijskich. Wyjaśniono, że na wyspie dokonano przewrotu.

Na razie brak bliższych doniesień, kim są sprawcy zamachu stanu. W czerwcu br. ogłoszono plany powołania rządu przejściowego, który na Timorze portugalskim sprawowałby administrację do czasu uzyskania przez to terytorium całkowitej niepodległości. Jednakże partia Fretilin, która opowiada się za natychmiastowym przyznaniem Timorowi niepodległości, nie wzięła udziału w rokowaniach z przedstawicielami rządu portugalskiego. Odbyły się one w Makau.

Prezydent Portugalii Costa Gomes wyraził zaniepokojenie doświadczeniem, który na Timorze por-

Oświadczenie rządu KRL-D

W poniedziałek opublikowano w Phenianie oświadczenie rządu KRL-D w związku z decyzją grupy państw członkowskich ONZ w sprawie Zgromadzenia Ogólnego NZ projektu rezolucji „O przekształceniu rozejmu w Korei w trwały pokój i stworzeniu pomyślnych warunków w celu przyspieszenia samodzielnego pokojowego zjednoczenia Korei”. W oświadczeniu tym rząd KRL-D zdecydowanie poparł ten projekt.

Nasilenie terroru w Irlandii Północnej

LONDYN (PAP) W Irlandii Północnej doszło do kolejnego nasilenia aktów przemocy i terroru oraz zamieszek ulicznych. W tych dniach przypadała bowiem rocznica zastosowania przez władze brytyjskie ustawodawstwa przewidującego aresztowania bez procesu sądowego osób podejrzanych o terroryzm. W sobotę i niedzielę aresztowano w Irlandii Północnej ponad 150 incydentów zbrojnych. Do szczególnie zaciętych starć doszło w katolickiej dzielnicy Belfastu — Falls Road, gdzie interweniowały oddziały wojska. W czasie strzelaniny poniosło śmierć dwoje dzieci — 4-letnia dziewczynka i 15-letni chłopiec. Rany odniosło również trzech katolików i dwóch protestantów. Odwieziono ich do szpitala.



10 bm. w Belfaście doszło do poważnych zamieszek. Demonstranci protestowali przeciwko przetrzymywaniu w obozach bojowników IRA, którzy przebywali tam bez procesu od 4 lat. W kilku dzielnicach doszło do strzelaniny. Niz: płonący samochód trafiony kulami podczas strzelaniny w mieście.
CAF — AP — telefoto

Rozmowy Waldheim — Genscher

W Salzburgu (Austria) spotkali się w poniedziałek sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim i minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher i przeprowadzili nieoficjalne rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i kwestii dotyczących ONZ. Szczegóły rozmów nie podano do publicznej wiadomości.

Dymisja rządu argentyńskiego

W poniedziałek w Buenos Aires zakomunikowano oficjalnie, że wszyscy ministrowie rządu argentyńskiego podali się do dymisji. Dymisja całego gabinetu ma umożliwić prezydentowi Maril Esteli Peron przeprowadzenie reorganizacji rządu.

Normalizacja stosunków Kuba — Kolumbia

Do Hawany przybył pierwszy, po przerwie 14 lat temu, stosunków dyplomatycznych z Kubą ambasador Kolumbii, aby objąć swe stanowisko. Kolumbia wznowiła stosunki z Kubą w marcu br. jako 9 członek Organizacji Państw Amerykańskich.

Zamach na koszarach karabinierów

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano zamachu bombowego na koszarach karabinierów w mieście Gioia Tauro, niedaleko Reggio di Calabria we Włoszech. Pod bramę koszar podłożono ładunek dynamitu o dużej sile wybuchowej. Eksplozja spowodowała znaczne straty materialne. Ofiar w ludziach nie było. Prowadzący dochodzenie przypuszczają, że zamach dokonali kryminaliści, którzy w ten sposób chcieli zemścić się na zastępcy miejscowego komendanta karabinierów. Kilka miesięcy temu przeprowadził on bardzo energiczną obławę na przestępców.

mini TRYBUNA

Jak obsługują
w dębickiej „Magnolii”

Dnia 13. VII br. tj. w niedzielę po godz. 19 przejeżdżałem przez Dębicę i przy wejściu do miasta (ul. Krakowska) wstąpiłem do restauracji „Magnolia”, aby napić się czegoś zimnego.

Był parny wieczór, a lokal zadymiony i pozbawiony wentylacji, więc z radością skorzystałem z miejsc wolnych na tarasie. Po 20 minutach oczekiwania na kelnera wsiadłem do środka z zapytaniem, dlaczego nie jestem obsługiwany.

Dowiedziałem się, że na tarasie nie obsługuje się. Ponieważ nie ma żadnej informacji na ten temat (zresztą rzadko w restauracjach jest samoobsługa), chciałem wyjaśnić tę sprawę z kierownikiem. „Kierownika nie ma” — usłyszałem, a kiedy poprosiłem o książkę żywności i zażądałem, otrzymałem odpowiedź, że „książka nie zostanie podana ponieważ nie byłam obsługiwany”.

Usiadłem wobec tego przy stoliku w lokalu i poprosiłem o „pepsi”, a następnie o książkę żywności i zażądałem. Książki nie otrzymałem, a wszelkie moje interwencje były ostatecznie ignorowane.

CZYTELNIK
(nazwisko i adres znane redakcji)

Prażalnia kawy

(INF. WL.) Leża obok siebie ziarna owoców z dalekiej Kolumbii, Brazylii, egzotycznego Ekwadoru i Angoli. Powietrze przesycone silnym aromatem kawy. W oddziale obrotu magazynu nowego PHS w Krakowie mieści się jedna na kilka województw południowych — prażalnia.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Utopił się na Saharze

LONDYN (PAP) W stolicy Sahary Zachodniej el-Ajoun zdarzył się ostatnio niezwykle wypadek. Jeden z mieszkańców tego miasta utopił się w kałuży, która powstała po krótkich, ale obfitych opadach deszczu. Jest to pierwszy znany wypadek utonięcia na Saharze.

Anglicy najczystsiej

GENEWA (PAP) Według danych opublikowanych niedawno przez szwajcarskie stowarzyszenie producentów mydła i środków piorących, pierwsze miejsce na liście państw zużywających najwięcej mydła zajmuje W. Brytania. W 1974 r. przeciętny mieszkaniec Albionu zużył 1163 gramy mydła. Na ostatnim miejscu listy znajduje się Belgia, gdzie zużycie mydła wyniosło zaledwie 479 gramów na 1 mieszkańca. Gdyby więc przyjąć zużycie mydła jako miernik czystości, Anglicy należałoby uznać za najbardziej dbających o czystość naród w Europie.

Krakowska „Cezas” przed nowym rokiem szkolnym

Pomocy szkolnych nie zabraknie

Nowy rok szkolny — za pasem. Jak będzie wyglądało wyposażenie szkół w pomoce naukowe? Z informacji, uzyskanych w krakowskim „Cezasie” wynika, że pomoce naukowe nie powinny zabraknąć, trudności natomiast mogą wystąpić w zaopatrzeniu w stoliki i krzesła uczniowskie, oraz szafy na pomoce naukowe. Pierwszeństwo w nabywaniu mebli i sprzętu mają zbiorcze szkoły gminne oraz nowe, uruchamiane w bieżącym roku placówki oświatowo-wychowawcze. Deficyt mebli szkolnych trwa zresztą już od kilku lat — produkcja ciągle nie nadąża za potrzebami.

Z nowości dydaktycznych godne polecenia są importowane ze Szwajcarii zestawy przeźroczyste o ochronie środowiska człowieka, oraz pomoce do nauczania biologii — okazy przyrodnicze zaplaniowane w polimle. Nie polecamy natomiast magnetowidów MTV-10, jakich 27 sztuk otrzymał krakowski „Cezas”. Producent nie zaopatrzył ich bowiem ani w przystawki, umożliwiające zapis (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

KRONIKA DNIA

Narada ministrów handlu wewnętrznego PRL i NRD

(Inf. wł.) Ostatnio na terenie województwa nowosądeckiego spotkali się na naradzie roboczej ministrowie handlu wewnętrznego i usług PRL — Jerzy Gawrysiak i minister handlu i zaopatrzenia NRD — Gerhard Briska. Ministrowie omówili zagadnienia wymiany towarowej oraz naukowo-technicznej między obydwojoma państwami. Zwiedzieli także obiekty handlowo-usługowe Szczawnica-Krośnice.

Z inicjatywy „Cepeli”

(Inf. wł.) W Nowym Sączu gościli przedstawicieli Wydziału Kultury KC Partii Tadeusz Kielan, wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Kaczmarek oraz prezes Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków — Jan Kaczmarski.

Goście uczestniczyli w wernisżu wystawy malarstwa prof. Kazimierza Nity, warszawskiego artysty-plastyka, którą otwarto w nowosądeckim Muzeum Okręgowym z inicjatywy tejże placówki oraz Związku Spółdzielni „Cepeli”. W czasie wizyty goście zwiedzili również nowosądecki park etnograficzny, którego oficjalne otwarcie nastąpi 25 września. Uczestniczyli też w spotkaniu z członkami Rady Związku Spółdzielni „Cepeli”. W trakcie tego spotkania, w którym wzięli też udział sekretarz KW PZPR Eugeniusz Satoła oraz wicewojewoda nowosądecki — Edward Ligęza — omówiono działalność „Cepeli” w tym rejonie kraju.

Współpraca między Tarnowem i Bielskiem

(Inf. wł.) Nowe województwa dzielą wprawdzie krótko, ale mają już na swym koncie pewne doświadczenia. W celu wymiany tychże doświadczeń w zakresie form pracy partyjnej oraz inicjatyw gospodarczych, nawiązano współpracę między instancjami partyjnymi i urzędami miejskimi w Tarnowie i Bielsku-Białej. Województwa te posiadają podobną strukturę, występują tu podobne problemy. Jak rozwiązuje się je w obu miastach? Na ten m. in. temat dyskutować będą przedstawiciele obu wojewódzkich „stolic”.

Pierwsze oficjalne spotkanie przewidziane jest na 13 sierpnia. Towarzysze z KM PZPR w Tarnowie zamierzają podzielić się m. in. swymi doświadczeniami z pracy komisji Komitetu Miejskiego, które obecnie współpracują z sobą np. przy ocenie pracy Podstawowych Organizacji Partyjnych. Dotąd interesowano się ich działalnością wybiórczo — każda komisja na własną rękę — obecnie przeprowadza się te oceny kompleksowo, co daje wielokrotne korzyści. (al)

POGODA

KRAKOWSKIE Biuro Prognoz IMGW informuje: Polska przechodzi pod wpływ zaskórniaków. Nocą i rano zachmurzenie umiarkowane ośremsi dno i lokalnie burze. Rano zamglenia, lokalnie mgła. Temperatura maksymalna dnem od 23 do 26 st. minimalna nocą od 13 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, w burzy okresami porywiste, zmienne. W Tatrach zachmurzenie umiarkowane i duże. Okresami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna dnem 11 st. minimalna nocą 7 st. Wiatry słabe i umiarkowane północne.

ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami przelotne opady i burze, nieco chłodniej.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-tej: Szczecin 30, Koszalin 22, Gdańsk 28, Olsztyn 27, Białystok 24, Warszawa 26, Toruń 28, Poznań 28, Wrocław 28, Opole 28, Łódź 26, Lublin 24, Przemysław 26, Rzeszów 26, Świdnica 24, Lesko 26, Tarnobrzeg 26, Kielce 26, Częstochowa 26, Katowice 27, Racibórz 28, Bielsko 26, Kasprowy Wierch 12, Nowy Sącz 25, Kraków 22, Zakopane 21, Hala Gasienicowa 13, Muszyna 20.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet korzystna, burz przed wystąpieniem tylko przedwczesne objawy obniżonej sprawności działania i pogorszonego samopoczucia. Widzialność, warunki drogowe przeważnie dobre.

Premier ZSRR A. Kosygin przybył do Polski

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

premiera Aleksieja Kosygina witała: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie rządu, gospodarze stolicy.

Rozlegają się hymny ZSRR i Polski. Dowódcą kompanii honorowej WP składa raport.

Serdecznie pozdrawiają premiera Krajów Rad zgromadzeni na lotnisku mieszkańcy Warszawy.

Ceremonie powitania kończy defilada kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Kolumna samochodowa poprzedzona honorową eskortą motocyklistów udaje się w kierunku centrum Warszawy.

Godzina 12.00. Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa.

Przy dźwiękach węgla Aleksiej Kosygin w towarzystwie wicepremiera Kazimierza Olśzewskego podchodzi do Grobu — Pomnika i składa na jego płycie wieniec opleciony czerwona szarfą.

Uroczystości kończy wpi do księgi pamiątkowej.

Następnie Aleksiej Kosygin w towarzystwie prezydenta Warszawy, Jerzego Majewskiego udaje się na zwiedzanie stolicy. Na Placu Zamkowym z zainteresowaniem ogląda odbudowaną bryłę Zamku Królewskiego.

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Goście udają się spacerem w kierunku rynku staromiejskiego. Aleksiej Kosygin nie kryje umiarkowanego przywiązania do pietyzmu z jakim odbudowano zabytkowe kamieniczki i obiekty.

Następnie gość radziecki zapoznał się z innymi historycznymi zabytkami i obiektami stolicy i jej nowoczesnym centrum oraz z nowymi rozwiązaniami komunikacyjnymi Warszawy.

Krótko po godzinie 15 premier Aleksiej Kosygin złożył wizytę premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi w siedzibie Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich.

Następnie w gmachu Rady Ministrów odbyły się polsko-radzieckie rozmowy plenarne.

W rozmowach, które prowadzi premier Piotr Jaroszewicz i Aleksiej Kosygin, ze strony polskiej udział biorą: Jan Sydik, Janusz Brynkiewicz, Stanisław Trepczyński, Włodzisław Janiurek, Wiesław Walewski oraz eksperci.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą przybyli z premierem Kosyginem: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania ZSRR Nikołaj Inozimow, doradcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Borys Bacanow i Jurij Firsov oraz eksperci.

W rozmowach wzięli udział również charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce Georgij Ragulin.

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

W salach Pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu odbyła się uroczystość dekoracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL.

Dekoracji dokonał premier Piotr Jaroszewicz.

Za odznaczenie serdecznie podziękował Aleksiej Kosygin podkreślając, iż wyraża ono przede wszystkim stosunek bratniej partii i państwa polskiego do dokonań i zasług KPZR, rządu radzieckiego, dla których — podobnie jak dla całego narodu radzieckiego — współpraca, przyjaźń i sojusz z Polską Ludową stały się ważnym zadaniem polityki, sprawą bliską sercu każdego z nas.

W późnych godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wydał obiad na cześć członka Biura Politycznego KC KPZR przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina w salach Pałacu Rady Ministrów.

W obiedzie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz członkowie rządu. Ze strony radzieckiej obecni byli również osoby towarzyszące radzieckiemu premierowi w czasie jego wizyty w Polsce oraz charge d'affaires a. i. ZSRR w naszym kraju.

W czasie obiadu premierzy obu krajów wygłosili przemówienia.

Po wejściu w życie nowych cen skupu

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy od wczoraj obowiązują nowe ceny skupu trzody chlewnej i mleka. Wiadomość o tym rozszedła się szybko po krakowskiej, tarnowskiej i nowosądeckiej wsi. Wprawdzie rolnicy zaczęli zniżkami nie skalkulować jeszcze dogłębnie korzystniejszych warunków hodowli trzody i krów mlecznych, jednak dalej się słyszy że pierwsze głosy w pełni aprobujące te decyzje, pierwsze deklaracje rolników o powiększeniu bardziej opłacalnej hodowli.

Wczoraj przeprowadziliśmy na ten temat krótkie rozmowy. Oto co odtowaliśmy.

— Rolnicy są niezmiernie zadowoleni z realizacji ich postulatów wcześniej wysuwanych — stwierdza naczelnik miasta i gminy Stomniki Antoni Grzywacz. — Są już pierwsze deklaracje rolników o rozszerzeniu hodowli. Należy do nich m. in. WŁADYSŁAW KUREK z Miłostki dostarczający średnio rocznie 40 tuznów. Zamierza teraz powiększyć tę hodowlę o najmaniej o 20 sztuk. Zastanawia się nad tym również znany w Mułakowicach hodowca ALEKSANDER STYCZEN. Zestół chowu krów mlecznych w Nie-

• SPORT • SPORT • SPORT •

Rekord świata w dziesięcioboju B. Jennera

W Eugene odbył się trójmecz dziesięciobolow USA — ZSRR — Polska. Podczas zawodów 25-letni Amerykanin Bruce Jenner ustanowił nowy rekord świata rezultatem 8524 pkt. Jest on pierwszym lekkoatletą, który przekroczył granicę 8500. Do tychczas rekord, należący do mistrza olimpijskiego Nikołaja Awitowa wynosił 8454 pkt.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli USA — 48899 punktów — ZSRR — 46328 i Polska 46091 pkt.

W czołówce znalazł się także mistrz Europy Ryszard Skowronek.

Rekord świata Bruce Jennera to osiągnięcie niezwykle. Do tychczas jego rekord życiowy wynosił 8308 pkt. W Eugene w 7 konkurencjach ustanowił rekordy życiowe. Jest to niezwykle rzadki wypadek.

A oto jego wyniki w poszczególnych konkurencjach: 100 m — 10,7, 400 m — 48,1, 1500 m — 4,16, 5000 m — 17,17, 10000 m — 36,1, 15,24, 110 ppł. — 14,6, dysk 50,00, tyczka — 4,70, oszczep — 65,50, 1500 m — 4,16.

Kolejowa klasyfikacja: 1. Jenner (USA) — 8524 pkt, 2. Dixon (USA) — 8277, 3. Awitow (ZSRR) — 8211, 4. Skowronek (Polska) — 8185, 5. Litwinenko (ZSRR) — 8117, 10. Katus (Polska) — 8005, 17. Miś (Polska) — 7602, 19. Ciesowski (Polska) — 7503, 21. Nikitin (Polska) — 7410, 22. E. Kozakiewicz (Polska) — 7284.

Równocześnie rozegrany został w Eugene trójmecz w pięcioboju kobiet ZSRR — Kanada — USA. Zwyciężyły lekkoatletki ZSRR — 13599 pkt. przed Kanadą — 12406 i USA 12015 pkt. Indywidualnie triumfowała Nadieżda Tkaczenko (ZSRR), która wygrała 4 spośród 5 konkurencji.

Nowicki i Niedzwiedzki mistrzami Europy

Polscy tenisiści Tadeusz Nowicki i Jacek Niedzwiedzki zdobyli w debłu tytuł mistrzów Europy. W poniedziałek, w ostatnim dniu mistrzostw amatorów w Wiedniu, polska para pokonała w finale debel bułgarski braci Bozydara i Mateja Pampulowów 6:2, 6:3, 6:4. Dla Tadeusza Nowickiego jest to już trzeci tytuł mistrza amatorów, bowiem w poprzednich latach triumfował on już w grze deblowej wraz z Wiesławem Ga-

siorkiem (1971) oraz z Wojciechem Fibakiem (1973).

W debłu kobiet triumfowały radzieckie tenisistki Olga Morozowa i Marina Kroszina, które w finale pokonały Czechosłowaczki Martine Navratilova i Renatę Tomonową 4:6, 7:5, 6:4. W grze mieszanej para CSRS Martina Navratilova i Pavel Hutka pokonały w finale Węgry — Eve Szabo i Roberta Machana 7:6, 6:2.

KOMENTARZ-OPINIE

Trener kadry kolarzy szosowych — K. Madaj

Sobotni wyścig o Puchar PKOl był ostatnim testem naszej drużyny przed mistrzostwami świata w Belgii, które rozegrane zostaną w ostatnich dniach sierpnia. Kolarze mieli w sobotę z góry określone zadania i trenerzy dokładnie kontrolowali, jak spisał się poszczególne zawodnicy na wyznaczonych odcinkach. Bardzo dobrze pocięła Szoda, dając zwiastującą w końcówce wyścigu kilka bardzo mocnych zmian.

Nie jestem jeszcze zdecydowany, kto będzie czwartym zawodnikiem w naszej drużynie obok Szurkowskiego, Szody, Mytnika. Kandydaturą do tego miejsca Nowicki i Kowalski. Za kilka dni wyjeżdżamy do Belgii, tam będziemy startowali w trzech wyścigach i dopiero po ich zakończeniu podejmę decyzję, kto będzie czwartym w naszej drużynie. Zdecyduję aktualna forma. Chętnie bym w wyścigu indywidualnym wypuścił tym razem znacznie lepiej niż w Montrealu, gdzie byliśmy dopiero na siódmym miejscu. Będziemy walczyć o jeden z medali, zadanie trudne. Favoritami są ekipy ZSRR i Szwecji. Do walki o miejsca medalowe walczyć się zapewne także Belgowie.

Nasi zawodnicy nie są jeszcze w najlepszej dyspozycji, ale pozostało nam trochę czasu na doszlifowanie formy. Jestem optymistą przed mistrzostwami w Belgii. (T. G.)

Remanenty ligowe

W trzeciej rundzie spotkań o mistrzostwo ekstraklasy piłkarze strzelili w sumie 19 bramek, z tego aż 6 golów padło w Mielcu w meczu Stal z Legią. Mielczanie odnieśli zwycięstwo, jak na razie, zwycięstwo w tym sezonie. Tylko w jednym wypadku goście udao się wywalczyć dwa punkty; dokonali tego wrocławianie, wygrywając z mistrzem Polski w Chorzowie.

Tylko jeden zespół w trzech kolejnych meczach nie strzelił ani jednego gola — jest nim Górnik Zabrze. Zabrzejanie mieli w niedzielę znakomitą okazję do zdobycia bramki, nie wykorzystali jednak rzutu karnego, podkutywanego przez siedzącego za ławą na Szarmach. Strzał Popowicz, nie potrafił jednak pokonać bramkarza Widzewa — Burzyńskiego, który wybił piłkę. Mecz Widzew — Górnik obserwował trener kadry — K. Górski.

Sukces Fibaka

W Indianapolis dobiegają końca tenisowe międzynarodowe mistrzostwa USA. W półfinałach gry pojedynczej Hiszpan Orantes pokonał Argentczyka K. Flannagana 6:4, 6:2, przelamując długą zwycięską passę swojego młodszego rywala, a Arthur Ashe (USA) zwyciężył Onny Paruna (N. Zelandia) 6:4, 7:6.

Największą sensacją dnia była porażka pary amerykańsko-meksykańskiej Gottfried-Ramirez (uważanej za jedną z najlepszych par deblowych świata) z debel Fibak (Polska) i Pohmann (RFN) 3:6, 7:6, 4:6. Fibak i Pohmann awansowali do finału międzynarodowych mistrzostw USA.

W kilku wierszach

Polscy hokeiści na lodzie przegrali w turnieju „Thurn and Taxis”, z faworytami imprezy — moskiewskim Spartakiem 2:9. Obecnie nasz zespół zajmuje drugie miejsce w imprezie. W nieoficjalnych wioślarskich mistrzostwach świata juniorów Polskę reprezentowali w montrealskich finałach tylko jedna osada: czwórka bez sternika. Wioślarze Budowlanych Płock: Kapturowski, Wolkowski, Kamiński i Bednarski zajęli czwarte miejsce za ekipami NRD, W. Brytanii i RFN. Zwycięzcą czwartego etapu XI Kolarskiego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, prowadzącego wokół Lublina (dług. 128 km), został Awerin (ZSRR).

Juniorzy Wisły w finale

Juniorzy Wisły awansowali do finału piłkarskich mistrzostw Polski. W rewanżowym meczu z Zagłębiem w Walbrzychu wiślanie uzyskali wynik bezbramkowy. W pierwszym meczu krakowianie wygrali wynikiem 6:0.

Wiślanie grać będzie w finale w Wary Polna.

Porażka juniorów w N. Targu

Na sztucznym lodowisku w Nowym Targu odbył się towarzyski międzypartyjowy mecz w hokeju na lodzie juniorów Polska — Szwecja zakończony porażką naszych młodych hokeistów 5:6 (2:2, 2:2, 1:2). Bramki dla Szwecji zdobyli: Hedin 2 oraz Lilla, Sarkjärvi, Lueckner i Gustafsson, a dla Polski — Dziubiński 2, Sikora, Piłka i Behounek.

Było to bardzo emocjonujące spotkanie.

Wysoka porażka Ajaxu

Niespodzianką zakończył się turniej piłkarski zorganizowany dla uczczenia 750-lecia Amsterdamu. Zwycięzcy belgijska demaskacja RWD Molenbeek, która w obecności 40 tys. widzów pokonała na stadionie olimpijskim Ajax Amsterdam 5:2. W meczu o III miejsce FC Barcelona zremisowała z Feyenoordem Rotterdam 1:1. Konkurs rzutów karnych przesądził o zdobyciu trzeciego miejsca przez Hiszpanów.

Pekin a KBWE

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

kach „nie mają żadnego znaczenia”. Oficjalny organ propagandy Pekin, agencja Sinhua głosi, że nad Europą „sromadzą się ciemne chmury, potęgą się czynnik wojny”.

W powodzi słów, jakich nie szczędził Sinhua, rysuje się jednak zupełnie konkretna metoda przekazywania materiału, przywódcy Pekin, występują w roli opiekunów bezpieczeństwa bloku atlantyckiego, który — zdaniem Sinhua — kraje wspólnoty socjalistycznej chcą związać „w kleszcz”. Agencja utrzymuje, że Związek Radziecki, wykorzystując odprężenie, chce uspić czujność krajów kapitalistycznych, sam zaś „zwiększa siły zbrojne w Europie środkowej”, „poleje” na Półwysep Bałkański i zamierza „zdobyć kontrolę” nad rejonem śródziemnomorskim.

Zamach na Timorze?

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

niesieniem o dokonaniu w nocy z niedzieli na poniedziałek przewrotu w portugalskiej kolonii Timor, położonej na wschodnim krańcu archipelagu indonezyjskiego.

LIZBONA. Urząd prezydenta Republiki Portugalskiej Gomeś, zdementował w poniedział-

lek rano wiadomość zachodnich agencji prasowych, jakoby doszło do zamachu stanu w Timorze portugalskim w Azji południowo-wschodniej. W komunikacie ogłoszonym w Lizbonie wskazuje się jednak na napiętą sytuację na tej wyspie, gdzie członkowie ugrupowania opozycyjnego zaatakowali jednostki policyjne.

Z pierwszej ręki

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

przed kilkoma laty „rozbudzenie” bocheńskiego środowiska.

— Jako sporty ośrodek miejski (21 tys. mieszkańców) Bochnia nadal spełnia i spełniać będzie wiodącą rolę, oddziałując na okoliczne gminy. Oczywiście nie w sensie administracyjnym. Miasto spełnia przecież funkcję usługową dla wsi, istnieje tu szereg instytucji o charakterze rejonowym, a przede wszystkim z okolicznych terenów bocheński przemysł czerpie ludzi.

— Już ponad dwa miesiące minęło od wprowadzenia w życie nowego podziału administracyjnego. Jakże są pierwsze uwagi i spostrzeżenia Towarzysza z tym związane?

— Uzyskaliśmy dużą samodzielność i to znaczne obowiązki. Na nikogo dziś nie możemy się już opierać. Liczy się bezpośredniość działania, by wszystkie sprawy miasta załatwiać na miejscu. W pełni zakończyliśmy likwidację dawnego Urzędu Powiatowego. Jego pomieszczenia przekazujemy dla służby zdrowia. Powstają m.

in. szkoła pielęgnarska i nowe przychodnie specjalistyczne. Ogromna większość uprawnień i obowiązków przekazaliśmy władzom miejskim już przejeżdżaliśmy. Powstały nowe komórki administracyjne. Istnieje jednak konieczność stworzenia racjonalnej struktury organizacyjnej Urzędu Miejskiego. Konieczne wydaje się także powołanie szeregu służb pomocniczych: inwestycyjnych, planistycznych, urbanistycznych itp.

— Perspektyw na przyszłość?

— O, to nie są wcale małe. Rozbudowujemy się: Zakład Przetwórstwa Hutniczego i Zakłady Urządzeń Chłodniczych, renesans przeżywa Kopalnia Soli, planuje się zlokalizowanie w Bochni dużej bazy „Elektromontażu”.

Przewidujemy, że w przyszłym pięcioleciu liczba mieszkańców wzrośnie o 5-6 tysięcy. Z tym wiąże się, rzecz jasna, szereg zagadnień, które władze miejskie będą musiały jak najszybciej rozwiązać. Głównie budownictwo mieszkaniowe, rozbudowa infrastruktury, stworzenie warunków dla

(cas) W mieście Baga, na północy Portugalii doszło do burzliwych wystąpień elementów reakcyjnych. Demonstranci zaatakowali biuro partii komunistycznej. Porządek przywróciło wojsko.

— Sytuacja w Anglii ulega dalszemu pogorszeniu po gwałtownych starciach do jakich doszło w sobotę i niedzielę w Luandzie, Zgromadzenie

Z dalekopisu

niczne placówki dyplomatyczne wezwwały swych obywateli do opuszczenia Angoli.

— Zarząd Niemieckiej Partii Komunistycznej wysłał list do sekretarza generalnego ONZ, K. Waldheima z prośbą o podjęcie energicznych kroków w celu wypuszczenia na wolność sekretarza generalnego KP Chile L. Corvalana.

— Rząd Kuwejtu powziął decyzję o utworzeniu państwowego towarzystwa naftowego, które w przyszłości ma przejąć całość wydobycia ropy naftowej w tym kraju.

W całym pomieszczeniu panuje wysoka temperatura. Obslu-

budownictwa jednorodzinne, poprawa siły handlowo-usługowej czy wreszcie niezwykle ważne inwestycje społeczne: dom kultury, sala widowiskowa, tereny rekreacyjne, place zabaw dla dzieci, zapewnienie dobrej komunikacji miejskiej. Niektóre z tych spraw od pewnego czasu już się prowadzi, lecz wraz z rozwojem miasta zjawiają się nowe problemy. Wszystkie te zagadnienia musimy w najbliższym czasie „wziąć na warsztat”.

— Kieruje Towarzysze prawie dwutygodniową miejską organizacją partyjną. Jakże zmiany w stylu jej pracy i zadaniach wynikają z nowego podziału administracyjnego?

— Komitet Miejski musi prowadzić bezpośrednią pracę podstawowymi organizacjami partyjnymi jak również innymi organizacjami działającymi w zakładach pracy. Wspólnie z nimi ponosimy bezpośrednią odpowiedzialność za wyniki produkcyjne i pracę wewnątrzpartijną. Musimy opracować taki optymalny program działania, który warunkowo będzie dalszy, racjonalny i rozwój szeregów partyjnych i realizację ważnego postulat: „bliżej ludzi”.

Rozmawiał: Jerzy Badocki

Reporterska ilustracja na budowach bloków mieszkalnych

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

prac? — pytały dyrektora do spraw produkcji Kazimierza Musiala.

— Na Prądniku Czerwonym pracujemy obecnie przy ołbrzymim 11-kondygnacyjnym budynku, składającym się z 824 łóż (264 mieszkań). Montaż budynku ukończymy na przełomie października i listopada. Zaraz obok wykonujemy roboty przy trzech budynkach 5-kondygnacyjnych, z których każdy ma po 320 łóż (80 mieszkań). Budynek nr 11 oddamy do 15 września, nr 10 na przełomie września i października, nr 12 — do 15 października. Pracują tu na dwie przedłużone zmiany drużyny Cedry i Zycha, składające się z bardzo dobrych, doświadczonych monterów.

KBM buduje ponadto 3 bloki na os. Kolorowym, 8 budynków na os. Medyków, 4 budynki na os. Parkowym. Termin oddania tych ostatnich — w sierpniu i wrześniu. W tym tygodniu oddane zostaną dwa bloki na os. Jesienim, zaś w tym miesia-

cu trzy budynki na os. Zimowym. Na os. Dąbrowszcaków 14 bm. wprowadzają się lokatorzy do budynku nr 19, w sierpniu wprowadzą się do budynku nr 17, we wrześniu do bloku nr 15, a do bloku nr 13 — w końcu roku. Wszystko są to bloki duże, 11-kondygnacyjne, zawierające po 110 mieszkań. Ponadto pełną parą idą prace przy ośmiu blokach w os. Jesienim.

— Jakże macie kłopoty?

— Tradycyjne — odpowiada dyr. Musiał. — Z transportem, z murarzami, tynkaczami, kooperantami i podwykonawcami. (ks)

Nowe bloki przed terminem

Nasz reporterski zwiad po placach budów województwa nowosądeckiego rozpoczęliśmy od Gorlic. Główny gestor budownictwa mieszkaniowego w tym mieście — Jasielskie Przedsiębiorstwo Budowlane skoncentrowało na realizacji dwu dużych bloków mieszkalnych przy ul. Krakowskiej. Pierwszy

z nich jest już zmontowany, przy drugim natomiast rozpoczęto dołgi prace ziemne. Przedsiębiorstwo to wznosi również kolejny blok mieszkalny, w osiedlu zakładowym Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik”.

W Zakopanem miejscowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Podhale” pracując pełną parą realizuje obiekty, których terminy oddania są już zbliżone. W tym roku w tym rejonie przekazane zostaną do użytku cztery bloki. Dwa z nich są już w stanie surowym a montaż dwu pozostałych trwa. „Podhale” rozpoczęło też budowę os. Kasprzak. Pierwszy obiekt mieszkalny będzie gotów jeszcze w br., a realizowany jest ponadplanowo. W mieszkaniu PBO odda jeszcze jeden blok, tym razem w os. Łukaszów.

PBO „Podhale” buduje również w Nowym Targu. Tu zobowiązanym brzmia: przyspieszenie tempa realizacji jednego bloku,

Znak „Podhale” widnieje też na budowach w Limanowej. W ostatnich tygodniach oddany został do użytku blok w os. Stara Wieś. Kolejne mieszkania zyskają lokatorzy na ul. Krakowskiej. Pierwszy stanął już w stanie surowym. Nowe bloki rosną w Limanowej także w dzielnicy Sowliny. Brygady kierowane przez Grzegorz Młynarczyka zapowiadają oddanie jednego bloku już we wrześniu, oraz przyspieszenie terminu zakończenia montażu drugiego — czteroklatkowego. PBO wznosi też blok mieszkalny dla pracowników Podhaleńskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tymbarku. I tu dzięki zobowiązaniu budowlanych bloków będzie gotów jeszcze w br. (ss)

Budowlani zapewnijają o wykonaniu planów

Tarnowska Spółdzielnia Mieszkaniowa zamierza wzbogacić się w tym roku o nowe 472 mieszkania na os. Gumniaka, Parkowa i Starodąbrowska. Pierwsze półroczie nie było zbyt korzystne dla budowlanych. Tarnowski Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego oddało wprawdzie w I kwartale blok nr 19, a w sierpniu nowy lokatorzy wprowadzą się do bloku nr 20 na os. Parkowa, mimo to jednak w dalszym ciągu budowlani nie mogą ugrać się z wykonaniem bloku nr 2 na os. Gumniaka, który miał być oddany do użytku w I półroczu. Tymczasem wykonano tylko połowę bloku. W pozostałej części trwają nadal roboty wykonawcze: tepochowanie, układanie posadzek oraz roboty zewnętrzne. Przyczyną opóźnienia z podłączeniem instalacji gazowej, wod-kan. i centralnego ogrzewania.

Z kolei przewidziane na II półroczu następne dwa bloki na tym osiedlu i dwa budynki na os. Starodąbrowskiej są w trakcie budowy lecz i tu notuje się opóźnienia. Budowlani zapewniają jednak, że planowane na ten rok zadania inwestycyjne będą wykonane w całości. (sad)

PARTIA SPRAWY LUDZIE

W jordanowskiej „Armaturze”

Zakład produkcyjny Krakowskich Zakładów Armatury w Jordanowie zakończył właśnie pierwsze pięcioletnie istnienie. Był to okres wielkiej próby: w Jordanowie nie było znanych tradycji przemysłowych, wszystkie rozpoczęto od „A”. Razem z fabryką rosła załoga. Rozmawiamy o niej z członkiem Egzekutywy POP — Franciszkiem Nowakiem.

— Jest nas już 645, w tym 270 kobiet. Średnia wieku zatrudnionych wynosi 23 lata. Typowe to zresztą dla młodego zakładu. Typowe, ale i najtrudniejsze. Zdecydowaną większość stanowią bowiem młodzi mieszkańcy wsi z okolic Jordanowa, chłopcy-robotnicy. Dla nich praca w KZA jest życiową przygodą, twardą szkołą życia.

— Przychodzą chętnie, na pewno, bo ciągnie to nowe. Ale czy pozostają?

— Fluktuacja jest jeszcze dość duża. Np. w br. przyjęliśmy do pracy 65 osób, ale 48 innych odeszło. Są — i to w większości — inne przykłady. Młodzi ludzie szybko uwiązują się na stałe z zakładem, uczą się, awansują. Mamy już 7 zakładowych małżeństw. 5 osób ukończyło średnią szkołę zawodową, 15 uczy się, 3 robi znacznie wyższe studia. Ten proces kształcenia się będzie trwał. Mamy 15 inżynierów, 1 ekonomistę, około 100 osób ze średnim wykształceniem ogólnym lub zawodowym, 166 po zasadniczej szkole zawodowej. Dla reszty droga do nauki otwarta.

— A jaka jest organizacja partyjna?

— Taką jak zakład — młoda, pełna nadziei. Skupia w tej chwili 85 członków i kandydatów. Utworzyliśmy 9 grup partyjnych. I sekretarzem POP jest mgr inż. JAN SULAŁAK pełniący obowiązki dyspozytora. Przed kilku laty był działaczem młodzieżowym. Pracę wychowawczą stawiamy na pierwszym

Ognisko wiedzy pedagogicznej

Właśnie dwa lata minęło, odkąd Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Krakowie, którym kieruje Ryszard Sokołowski zakończył organizację swojej placówki i podjął niezwykle potrzebne nauczycielom i całemu szkolnictwu działania. Jego praca rozwija się głównie w dwóch kierunkach.

Jeden służy podnoszeniu poziomu wiedzy pedagogicznej. Instytut współpracuje z wyższymi uczelniami w sprawach dokształcania nauczycieli na studiach magisterskich i podyplomowych. Tu opracowano plany systematycznego kształcenia nauczycieli tak, by nie zakładać toku nauki w szkołach i w obowiązujących terminach wyposażyć w dyplom wszystkich pedagogów. Dla kandydatów na studia zaoczne Instytut prowadzi kursy przygotowawcze. Natomiast dla starszych nauczycieli wszystkich szkół i placówek oświatowych, którzy nie będą już podejmować studiów, organizuje się kursy szkolenia zawodowego, zaś dla kadry kierowniczej — studia podyplomowe i powszechne samokształcenie.

By pomóc pedagogom w zdobywaniu wiedzy Instytut wydaje materiały pomocnicze i druki zwarte. W latach 1973-74 ukazało się tak droga 47 pozycji o łącznym nakładzie 62,5 tys. egzemplarzy, które zostały rozprowadzone wśród nauczycieli, zgodnie z ich zainteresowaniami.

Drugi, nie mniej ważny kierunek pracy tej placówki, to działalność naukowa. A oto niektóre z ciekawych tematów przeprowadzonych w IKiBO badań: problemy pracy klas uzawodowionych w okręgu krakowskim, kształcenie młodzieży wybitnie uzdolnionej, efektywność studiowania NURT, przyczyny odpadu ze studiów zaocznych nauczycieli, praca i wypoczynek dzieci wiejskich. (km)

ZNANKI ZAPYTANIA NAD GIBALTAREM

Wysuńmy więc i my kwestię pobudek na pierwszy plan. Gdyby bowiem nikt nie nastawał na życie Sikorskiego, rozważania na temat możliwości zamachu byłyby jawne. Można by idąc tokiem rozumowania brytyjskiej komisji śledczej, ograniczyć się do spraw technicznych i przyjąć tezę katastrofy. Cały problem zostałby sprowadzony do kwestii, czy wnoszek był dostatecznie uzasadniony, czy też nie wyjaśnił przyczyni rozbicia się samolotu w sposób zadowalający. Analiza dochodzenia dokonana z ramienia rządu emigracyjnego trafnie jednak wykazała, że brytyjska komisja nie miała dostatecznych podstaw dla wysuwania kategorycznych wniosków. Pozostała więc zasadnicza kwestia: defekty czysto mechaniczne czy błąd ludzki. Poie dla domysłów pozostało otwarte. Dlatego podjęliśmy śladem pierwotnym za generałem Sikorskim, rozglądając się wśród tych, przeciwko którym skierowały się podejrzania.

Generał Sikorski opuścił Londyn 25 maja w nie najlepszym nastroju. W drodze powrotnej, wsiadając w Gibraltarze do samolotu, mimo oznak wyczerpania długą podróżą był w świetnym humorze i pełen optymizmu. Krótki pobyt w Kairze zrobił mu dobrze. Właśnie tam, 2 lipca, przemawiał po raz ostatni odwołując się do wizji przyszłości. Czytając dziś jego ówczesne słowa odnosi się wrażenie, że mimo różnic osobistych i głębokiej rozbieżności w poglądach politycznych z Andersem — u wierzył w możliwość zaspiania powstałej między nimi przepaści. Naczelna dewiza Sikorskiego pozostała przywrócenie Pol-

Nareszcie tapety

Jak z importu. A właściwie nie żadne „jak”, bo po prostu — robione na najnowszym angielskim maszynach i walcach wzorowych — tłoczono i fakturowano, grube i cienkie, do pokójów, kuchni i łazienek, zmywalne wilgotną szmatką, w najlepszym światowym gatunku (kupowane dotychczas za hony w PeKaO) — będą nareszcie tapety. Oczywiście — z Ghaszyna.

Z tego samego Ghaszyna k/Częstochowy w którym od 1893 r. czyli 82 lata z jakimś robło się — jako w jednym zakładzie w Polsce — również tapety. Tapety odporne na powiadamy, odurzanie miotłką — z kurzych piórek. I tak było przez 80 lat i nie zmieniało się nic. To znaczy zmieniało się, zmieniało... kolory, wielkość produkcji (czasem milion rolek, czasem trochę mniej) — tak, jak starczyło surowca, barwników itp.). Załoga też się zmieniała, rzecz jasna, część odchodziła na emeryturę, bądź co bądź 80 lat to kawał czasu.

Dwa i pół miliona rolek w br.

Nowa fabryka już stoi. Hale są wielkie, widne jak salony, przestrzenne i naprawdę w nich przyjemnie przebywać a także — pracować. Maszyny z Manchesteru też już są na miejscu. Angielscy specjaliści, którzy montowali je i przysposabiali nasz personel techniczny do nowej produkcji już odjechali. Jeszcze w tym roku, w fazie rozkręcania pełnych zdolności produkcyjnych, fabryka w Ghaszynie da ponad 2 i pół miliona rolek czyli 14 mln m kwadratowych nowych tapet w 6-7 wzorach i 150-160 gamach kolorystycznych. Ich cena detaliczna w handlu (którego emisariusze już dziś oblegają fabrykę i chcą składać zamówienia bo tapety są naprawdę przepiękne) powinna wynosić w granicach od 70 do 120 zł za rolkę. W zależności od gatunku, głębokości faktury, grubości tapety itp. Budownictwo, rzecz jasna, jako masowy

odbiorca będzie płacić 45% tej ceny ale choć obecne tapety będą trzykrotnie droższe od starych (na których cenę przedsiębiorcy budowlani krętili nosami, że za drogie) — nikt dziś nie grymasi a tylko woła „dawajcie, dawajcie... cnochy zaraz”.

Stopniowo. Docelowo produkcja, która wyniesie 5,280 tys. rolek zostanie osiągnięta w Ghaszynie dopiero w lipcu przyszłego roku — 42 procent z niej otrzyma budownictwo, reszta tapet — będzie na rynek krajowy, do wolnej sprzedaży.

Uwaga tapeciaryze...

Nowe tapety będą wykładane „na styk”. Powierzchnia ścian powinna być idealnie gładka i równa. Pomimo bowiem zaiste pięknych, „koronkowych” wzorów nowych tapet będzie to wymagać od tapeciaryzy zwiększonej uwagi przy wykładaniu i szczerze mówiąc, na tę robotniczą która w ostatecznym rachunku decyduje o efekcie i wyglądzie całego mieszkania, jego przytulności, kolorystyce, wrażeniu komfortu itp. itd., nie należy zalać pieniędzy. Nowe tapety będą miały także „zdolność” samoregulacji stopnia swego zawilgocenia. Proces ich wykładania będzie łatwy i bardzo czysty, z jednym zastrzeżeniem, o którym była już mowa — zwiększonej uwagi. Jeśli użytkownicy, a tak będzie na pewno, mają odnieść z nowej inwestycji maksimum korzyści i przyjemności na co dzień musi jednak nasze budownictwo (także we własnym, dobrze pojętym interesie) zwrócić większą uwagę na gładkość i czystość prefabrykatów (ścian), przestrzegać dopuszczalnej tolerancji w nierównościach powierzchni, i... zastanowić się nad stawkami płacy dla tapeciaryzy, których robota jest przecież finalną „stawką” efektu odbieranego przez klienta nowego mieszkania.

STEFAN HENEL

Jak wypoczywamy



W ogródkach działkowych w Lublinie wypoczywają renciści i emeryci. Organizatorzy zadali o to, aby program pobytu był bardzo urozmaicony.



Na Opolszczyźnie prawdziwym „wodnym rajem” jest Jezioro Turawskie.

Zwykła kolonia?

Dom, choć piętrowy, przypomina dużą wiejską chatę. Nie wielkie okna. Tablica z napisem: Kolonia Zdrowotna WZKR wstydliwie przylgnęła do wyblakłej ściany.

Większość dzieci przebywa na „kolonii” po raz pierwszy. Mieszkają na wsi, a stąd na kolonię wyjeżdża się jeszcze rzadko, pochodzą przeważnie z wielodzietnych, niebogatych rodzin, gdzie nie ma czasu, ani zwyczajny myśleć o wypoczynku dziecka. Choroba mogła zabrać im ostatnią szansę, przeżywania kolonijnych przygód... W kartach zdrowia wpisano przecież: „zapalenie płuc”, „zapalenie ostrych”.

Lecz stało się inaczej, orzeczenie lekarskie było w tym konkretnym przypadku, przepustką na kolonię. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Krakowie zorganizował ją właśnie dla tych dzieci z terenu byłego województwa krakowskiego, które przeżyły choroby dróg oddechowych. Takie kryteria, przy doborze kolonistów na bezpłatny pobyt w Rabce-Ponickiej, stosowały Zespoły Opieki Szkolnej, lekarze i nauczyciele. Na pierwszym turnusie przebywało 40 dzieci, na drugim — 36.

Pokoiki są małe, ciasne. Kierownik kolonii Stanisław Dąbrowski podsuwa mi kronikę kolonijną, gdzie w prostych kształtach i niewyszukanych barwach odbijają się dziecięce przeżycia. Przyjazd, ognisko, tańce przy magnetofonie, wybieżki...

Jakie to są dzieci? „Na ogół dobre i spokojne” — stwierdza kierownik, który był już na niejednej kolonii. Rozwodzi się szczególnie nad ich pracowitością. One podobno nie mogą znieść bezczynności, nie przywykły do niej. Bardzo chętnie dyskurują w jadali, ubiegając sprzątaczkę pucując podłogi.

Chcą się bawić, tańczyć, chętnie uczą się piosenek. Ten głos rozrywkowy, a równocześnie zdyscyplinowany ułtawia rolę wychowawczyń Ludwice Kumor, która stara się rozpiękać młodzież.

Ta młodzież zaskakuje często także przy stole. Nie tylko dobrym apetytem. Gdy kucharka, chcąc urozmaicić menu zaserwuje flaki, fasolkę po bretońsku, czy kalafiora, całe porcje zostają na talerzu. Dzieci po prostu nie znają tych potraw i nie są w nich rozmakowane, natomiast lubią: ziemniaki, kapustę i wędliny.

Na inhalacje chodzą chętnie, choć niektóre placernia na początku witaly ten zabieg. Teraz traktują go niemal jak jeszcze jedną kolonijną rozrywkę. I — trzeba przyznać — że jest to bardzo cenna dla ich zdrowia seria zabiegów.

Chylę czoła przed tymi, którym udało się w tym roku po raz pierwszy zorganizować kolonię zdrowotną dla dzieci rolników. Podobno nie łatwo było ani o fundusze, ani o lokal w Rabce, ani też o doborz wychowawców. Lecz te dzieci muszą w czasie kolonii przebywać w lepszych warunkach. To prawda, że one nie znają komfortu, nie odczuwają więc jego braku. Jednak dni kolonii powinny spędzić inaczej, im właściwie komfortowe warunki są potrzebne, tym bardziej, że wiele z nich niedawno ciężko chorowało. Pytam więc: gdzie łazienka, ubikacje, ogród i plac zabaw? Chciało by się także codziennie widzieć na takiej kolonii lekarza, który mógłby czuwać nad całą organizacją kolonijnego życia. Jest to również świetna okazja do ujawnienia u tych dzieci i podjęcia leczenia próchnicy zębów, czy wad postawy.

Oczywiście bardzo wiele zależy od funduszy. Przy Wojewódzkich Związkach Kółek Rolniczych istnieje chyba od dwóch lat fundusz pomocy społecznej, który zobowiązuje się zasilać instytucje pracujące na rzecz wsi. Właśnie z tych kwot mogłoby korzystać chorzy rolnicy czy ich dzieci. Cel piękny, lecz pieniędzy przybywa powoli.

Lecz mimo tych finansowych kłopotów w krakowskim WZKR już teraz mówi się o zorganizowaniu w przyszłym roku kolonii zdrowotnej dla 80 dzieci. O lokal w Rabce nie łatwo, ale może po remoncie domu, w którym dziś dzieci przebywały i na urządzeniu jego otoczenia mogłoby tu zamieszkać jeszcze w przyszłym roku.

Podobno Centralny Związek Kółek Rolniczych zamierza wybudować w Rabce duży ośrodek sanatoryjny dla dzieci rolników ze schorzeniami dróg oddechowych. To wszystko pozwala wierzyć, że tegoroczna kolonia zdrowotna otwiera nowe możliwości wypoczynku przed wiejskim dzieckiem.

KRYSTYNA ROŻNOWSKA

Z Krakowa do Budapesztu i Burgas

(Inf. wł.) Kowal Stanisław Kotfisz od 21 lat pracuje w Fabryce Maszyn Spozwyczaj „Spomaz”. Przedtem podkulał konie w rodzinnych Grablach koło Lapanowa, reperował brony, zakładał obręcz na wiejskie wozy. Dziś Kotfisz — majster o złotych rękach wykuwa stalowe elementy do precyzyjnych maszyn i agregatów obsługujących młot, który uderza z siłą 450 kg na cm kwadratowy.

W kuźni na olbrzymim palenisku żarzy się węgiel. Jest to najgorętszy oddział zakładu. Również w upalne letnie dni produkcja nie słabnie. W ciągu i półroczu br. wyprodukowano na eksport więcej niż w całym ub. roku. Zakład jako jedyny w krajach RWPG wytwarza elektrolizery służące do produkcji wodoru i tlenu. Właśnie dwie grupy pracowników wyjechały na Węgry i do Bułgarii — lecz nie na wczasy. W Budapeszcie i Burgas montują agregaty najwyższej jakości. Również dla „śledniej” Czechosłowacji dostarczają się produkowane tu urządzenia do obróbki wstępnej tytoniu, zaś do NRD sprzedano „beniaminka” zakładów — maszynę do skubania kur. Co półroczę sekawę dokładnie oskubana kura wpada do pojemnika. Do niedawna takie urządzenia sprowadzaliśmy do Polski z Holandii. Od niespełna dwóch lat produkują je „Spomaz” — przynosząc krajowi 12 mln zł czystego zysku rocznie. Warto dodać, że za jedną skubarkę tarczową do drobiu wazując zaledwie 1200 kg uzyskujemy równowartość 10 „fiatów”. Produkują się też nowoczesne sortownicze pakujące w ciągu godziny 28 tys. jaj.

Ścianę hali produkcyjnej zdobią piękne zdjęcia wykonane przez pracowników zakładu. Na jednym z nich interesujący portret ślusarza Władysława Borowca, który rokrocznie w ramach urlopu wyjeżdża do wsi Słobosów. Opiekę nad nią sprawuje podstawaowa organizacja partyjna. Tam w gorący czas znowu Władysław Borowiec pomaga przy naprawach maszyn rolniczych.

(z)

Telewizja

Grunt, to pogoda ducha!

Eugeniusz Pach zasiada za mównicą „Panoramy” z miną trybuna ludu i gromi, jak współczesny Katon, kogo się tylko da. Nawet pewien zaproszony do studia gość (w charakterze „wzorca” dobrej roboty) miał tak przestraszony wyraz twarzy, jakby obawiał się pochwał ze strony marsowego męża TV. Zresztą, nie bez kozery, bo poza słowami uznania, Katon-Pach ostrzegł delikwenta na wypadek, gdyby ten jeszcze bardziej się nie starał...

Ale, niezależnie od min i póż, trzeba przyznać red. Pachowi, że uwarżmiona przez niego „Panorama” wyrasta już z pewnej niałości publicystycznej i staje się kasiuszka pod kątem krytyki społecznej i gospodarczej. Tematy, jakie przedstawiono w ostatnim wydaniu tego magazynu, były dobre nie tylko starannie, lecz i zawierają spory ładunek żładiwej satyry. Szczególnie dwa reportaże dotyczące marnotrawstwa majątku społecznego, jakby żywym wyjęte z groteskowych opowiadań w stylu Gogola. Nie wiem uprzedzić, czy jest się z czego cieszyć (formalnie), jeśli się widzi takie zjawiska, jak radość pewnego dyrektora, gdy reporter TV oferuje mu do kupna koparkę oraz dzwig, które kosztują masę dewizowych złotych — a de facto są to maszyny z... własnego przedsiębiorstwa dyrektora, o których istnieniu od kilku miesięcy on niczego nie wie? Maszyny zaś pozostawione bez troski i bez opieki w szarym polu, są po części rozkradane, ale będą się nadawać tylko na złom.

Drugim, groźnym przykładem marnotrawienia pieniędzy państwowych stał się cały łańcuch błędnych decyzji administracyjnych na terenie Piotrkowa w sprawie regulacji (?) jeziora Bugaj. Fakt, że jezioro zamienilo się w bagno do roboty też powierzono niefachowcom, którzy się do tego przynajmniej nie chcieli przyjąć zlecenia (Przedsiębiorstwo BUDOWY DROGI!) — ów fakt co najmniej zaskakuje w dobie walki o zwiększoną wydajność pracy oraz o redukcję niefachowości. Zwiastuje, że kosztowało to już (w przypadku jeziora) trzy miliony zł. Dosłownie utopionych w błocie...

Mniej, moim zdaniem, udało się „Panoramie” pseudo-dowcipny scenariusz o poruczniku Falkowskim, czyli naszym rodzimym Columbo — za co winić wypadła nie aktora, sobowtóra bohatera serialu, lecz scenarzystów — za naiwność tej, rzekomo filuterniej artystycznie fabułki, okraszanej dobrnymi chęciami satyrycznymi. Niestety same dobre chęci, jak wiadomo, nie wystarczą. Ale, kiedy — zaraz po „Panoramie” — ukroczył do akcji sam Cyprjan Dupin z nowego cyklu filmowego, myślę, że jednak ten polski Columbo Panoramiczny był przynajmniej trochę zabawniejszy.

Niezbyt zabawne okazało się natomiast III spotkanie z M. Czerwiciem, szczególnie dlatego, że po pierwszych — uwalnionych parodiach czolowych piosenek i piosenek — do końca nie jest już w schemacie nie zmienio. Przeciwnie, było coraz gorzej — na tle powtórek oklepnych chwytów estradowych.

Myślę też, iż gorzej być nie może w nieustającym serialu „Postaw się, nie zastaw się”. Ani deszcz, ani przerozane za kelnertki dziecięta z zespołu tanecznego nie wprowadziły do wygotowanych doszczętnie potraw owego programu — żadnej świeżości. Deszcz był uprzednio świeży, lecz rymna przewodząca te w odcie programowa jest wciąż ta sama. Możemy liczyć tylko na jej całkowitą korozję. Choć obawiam się, czy wtedy mistrzowski rozrywkę nie „postawia się” i nie wymienia rymny. Na nową, ale w tym samym gatunku...

Skożo już mowa o rozrywce, przedstawiamy naszych specjalistów od naśladowania np. włoskich programów „Canzonissima” przed zestawianiem w bliskich terminach owej produkcji kolonowej z odczytaniem Studium Muzyki Rozrywkowej. My chyba popieramy wyłącznie daktolistów, mazyceńskich i balety z wrośniętymi do podłóg nogami. A w ogóle, jeśli już podkradać obce pomysły, to trzeba to robić inteligentnie — nie demaskując się w bezpośrednich konfrontacjach. Oczywiście, gdy oryginalną ma się tak do duplikatu, jak esprit Lupina do Dupina...

BOB

— 8 —

sce wszystkich żołnierzy walczących na polach bitewnych Europy. Obiecywał dołożyć wszelkich starań, aby stoczyć (ze Związkiem Radzieckim) weszły znowu na normalne tory...”. Jeżeli uwzględnić, że Sikorski brał pod uwagę fakt powstania Związku Patriotów Polskich w Związku Radzieckim i formowania Pierwszych Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, to słowa jego nabierają bardzo głębokiej wymowy. Droga do zwycięstwa była jeszcze daleka, a powojenna mapa Europy spowita mgłą bitewną. Generał Sikorski, chociaż w zespole londyńskich polityków polskich był osobistością najwybitniejszą, człowiekiem sięgającym wzrokiem w przyszłość, nigdy nie był sympatykiem, lecz raczej przeciwnikiem koncepcji politycznych polskiej lewicy. Pod tym względem nigdy się nie zmienił. Jego oczom nie ukazywała się Polska Ludowa związana braterską przyjaźnią i sojuszem ze Związkiem Radzieckim, z granicami piastowskimi na zachodzie i linią Bugi na wschodzie. Ta koncepcja nie zapuszczała jeszcze korzeni. Nabierała rozmachu i przyoblekała się w realny kształt dopiero w następnych latach. Dla Sikorskiego przyszłość Polski uwarunkowana była odejściem, a nie nawrotem od międzywojennej przeszłości. Tym różnił się od innych emigracyjnych polityków, którzy z czasem swoim nieprzejednanym mieli się oddać od rzeczywistości tworzonej przez naród w Polsce. Sikorski widział i rozumiał potrzebę nowego uregulowania problemu granic wschodnich lecz pragnął decyzję w tej sprawie odstąpić na później. Ponad wszystko stawiał obowiązek wobec przyszłości. Nie wyobrażał sobie przy tym Polski innej, niż współdziałającej — dla powstrzymania Niemiec — ze Związkiem Radzieckim z którym wraz z Czechosłowacją byłaby związana więzami gospodarczymi.

Takie, bardzo szczerze podane, były poglądy generała Sikorskiego w przededniu niemal śmierci, kiedy śpieszył się do Londynu na spotkanie z premierem Churchillem, który specjalną depeszą zawiadomił, iż oczekuje jego przybycia.

W świetle tego, co wiemy o stanowisku Sikorskiego,

— 9 —

Insynuacje goebbelsowskiej propagandy na temat morderczych zamiarów angielskiego Secret Service okazują się zupełnie dowolne. Sikorski wyraźnie zmierział do rozwiązania, których oczekiwał w ramach powojennych porozumień anglo-amerykańsko-radzieckich. Nasuwa się przeto przede wszystkim pytanie, czy w wydarzeniach gibraltarskich nie należy doszukiwać się ręki niemieckiej. Znalazł się też autor, angielski dziennikarz, Bernard Newman, piszący pod pseudonimem pułkownik Vernon Hinkley, który dając upust wrodzonej fantazji, w książce pt. „Spy Mysteries Unveiled” przypisał katastrofę sabotażystom niemieckim i rzekłemu dospaniu cukru do benzyny. Newman i współautor książki Günter Peis powołali się na informacje jakoby podane im ustnie przez generała Lahousena, byłego szefa działu dywersji w hitlerowskiej Abwehry. Jednak w okresie katastrofy w Gibraltarze Lahousen był odkomenderowany na front. Jego dziennik służbowy i inne akta Abwehry, które znalazły się w alianckich rękach, nie potwierdzają tej wersji. Dziennik Lahousena urywa się pod koniec czerwca, a nazwisko Sikorskiego nie pojawia się w nim. Albo więc Newman i Peis fantazjowali i nie rozmawiali w ogóle z Lahousenem, albo też Lahousen wprowadził ich w błąd. Kiedy Amerykanie przesłuchiwali go w listopadzie 1945 roku, nie powiedział nic o katastrofie w Gibraltarze, a mógł przecież — jeżeli istotnie coś wiedział — dodać coś do informacji, które na temat Abwehry ujawnił wywiadowi Stanów Zjednoczonych.

Twierdzenie, że komuś udało się wyspać cukier do zbiorników z benzyną, nie wytrzymuje krytyki. Po pierwsze badanie paliwa bo wypadku nie wykryły żadnych śladów cukru. Po drugie wyspanie cukru do benzyny nie może spowodować zalecia sterów. Jest to technicznie niemożliwe. Nastąpiłaby uprzednie katastrofa, ale jej przebieg byłby inny. Wobec tego hipoteza niemieckiej winy musi zostać wyeliminowana.

(c.d.n.)

Listy DO REDAKCJI

DLA KOGO REMIZA W ZABRZEŻY?

Remizę ze wybudowano w czynie społecznym. Komu ona służy, tego jednak nikt nie wie, bo ani w niej Straznicy nie ma, ani nikt inny z niej korzysta nie może, bo ciągle zamknięta. Podobno, jak się paliło we wsi, zbiegli się ochotnicy-strażacy, ale klucza do remizy nie było. A przecież można by zorganizować w pomieszczeniach remizy Klub Książki i Prasy, w drugiej salce kino, a w trzeciej może kawiarenkę.

Wyjątkiem w regule było uświetnienie filmu „Potop” przez kino objazdowe. Ludzie pchali się drzwiami i oknami. Wreszcie tuż przed film na ekranie, który imitował zwykłe przesłuchanie, Zaskoczyła nas jednak zbiórka zarządzana przez przedstawicieli miejscowych władz na sprzątanie sali i żeby kino mogło znowu przejechać. Ziołistymi się

„do kapelusza” — ale czy tak być powinno? Czy naprawdę nie powinno się pomysłować o lepszym wykorzystaniu remizy na codzienny użytek mieszkańców, zwłaszcza młodzieży, która nie ma tutaj żadnych rozrywek? (1694)

A. N. (nazwisko znane redakcji) Nowy Sącz

CO Z OGRÓDKIEM JORDANOWSKIM?

My, mieszkańcy osiedla Zwirki i Wigury, ulic Kościuski i Pułaskiego, prosimy władze Skawiny o pomoc w urządzeniu Ogródka Jordanowskiego dla naszych dzieci, którzy nie mają gdzie się bawić. Zabawa na ulicy grozi kaleczeń lub śmiercią, a na trawniku przed blokami przebywać nie wolno.

Parę lat temu składaliśmy się na wykonanie takiego ogródka zabaw, ale jak dotąd — nic nie słychać o podjęciu prac. Natomiast mamy nieustannie przygroźni, że dzieci nasze niszczą trawniki, na który nie wolno wchodzić. (1697)

Sześć podpisów mieszkańców osiedla (nazwiska znane redakcji) Skawina

Połowa szczęścia w Jodłowej

Gminę Jodłowa w woj. tarnowskim nobilituje rolnictwo i to w sposób bezdyskusyjny. O ile obsada trzody chlewnej w województwie wynosi 110 sztuk na 100 ha, to w Jodłowej, jak wykazał czterwycowy spis rolny, wskaźnik ten sięga 306 sztuk. Niemalże trzykrotnie więcej niż średnio w kraju.

Hodowlany run zaczął się w Jodłowej kilka lat temu, kiedy to zakłady mięsne w Debicy rozpoczęły kontraktację bekoni. Najpierw zdecydowało się kilku śmiatków. Z biegiem czasu gospodarujący tradycyjnie rolnicy coraz bardziej przekonywali się do hodowli. Do dziś powstały 23 gospodarstwa specjalistyczne. Ich właściciele hodują rocznie od 200 do 400 sztuk tuczników. Absolutnym rekordzistą jest Jan Warzecha, członek egzekutywy KW PZPR w Tarnowie, który wyżej sobie cenił gospodarowanie na ojcowskiej, niż asystenturę na Akademii Rolniczej. W nowoczesnej chlewni potrafi hodować 1200 sztuk tuczników rocznie. Równie dobrze gospodarzy Stanisław Mikrut, soltys z Jodłowej, Zbigniew Leja, Stanisław Szyjał z Dęboryna, Stefan Furman z Dębowej i inni. Dziś dysponują już przestronnymi obiektami inwentarskimi. Choć wielu karierę rolnika-hodowcy rozpoczęło w warunkach zgola prymitywnych.

Łatwo dostrzegalne różnice w poziomie życia sprawiają, że chętni na specjalizację jest coraz więcej. O zamożności jodłowskich rolników świadczy fakt, że posiadają oni 60 własnych ciągników podczas gdy w Międzykółkowej Bazy Maszynowej jest ich zaledwie 7.

Barierą hamującą dalszy postęp w rolnictwie — mówi naczelnik gminy mgr Jan Kloczkowski — są u nas drogi. Istotnie na ogólną długość 50 prawie kilometrów dróg w gminie tylko 6 km posiada nawierzchnie asfaltową a niepełna druga tyle jest wyziwionych. W trakcie rozmowy z naczelnikiem, w gabinecie pojawił się kierownik MBM z meldunkiem, że właśnie zakończył zeszłoroczne omloty. Wcześniej bowiem rozmiękle drogi wykluczały dojazd sprzętu do odleglejších gospodarstw. Często zdarza się zwłaszcza w latach obfitych w opady, że plody rolne zwozi się saniami, które lepiej niż wozy zdają egzamin w błotnistej mazi. Rolnicy są żywo zainteresowani budową dróg.

Brakuje w Jodłowej także — znów paradoks — punktu skupu żywności. W tej chwili rolę tę pełni nie przystosowany do celu niewielki plac w środku wsi. W wyznaczone dni od wczesnych godzin porannych formują się długie kolejki zupełnie tarasujące przejazd przez wieś. Skup trwa nierzadko do nocy przy czym aby uniknąć zadrzańnięcia bywa, że ostatnie sztuki skupywane są na specjalne interwencje Komitetu Gminnego PZPR.

Co robić w Jodłowej z wolnym czasem? Zamiast odpowiedzi wystarczy zestawienie bazy kulturalnej w gminie: 2 Kluby Rolnika i jeden Ruchu.

Jodłowa ma z kolei najprawdziwszą szkołę średnią a mianowicie liceum ogólnokształcące. Jego tradycje sięgają okupacji kiedy ukrywająca się przed okupantem duża grupa nauczycieli z różnych stron Polski prowadziła komplety tajnego nauczania. Nauka w trudnym okresie była głównym atutem w rękach rzeczników utworzenia liceum w Jodłowej. W pierwszym okresie szkoła była silnym ośrodkiem kulturalnym, bazującym głównie na folklorze. Powstała wtedy kapela ludowa i zespół pieśni i tańca. Później to umarło jak to się mówi śmiercią naturalną.

„Chcemy jednak do tych tradycji powrócić — mówi Tadeusz Kruczek, lekarz i I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR. — Zamierzamy budować dom kultury. Przygotowania z tym związane posuwają się naprzód.”

W Jodłowej liczą na aktywność młodzieży w rozwijaniu działalności kulturalnej. Organizacja ZSMW już nieraz dowiodła, że ma w swych szeregach wartościowych działaczy.

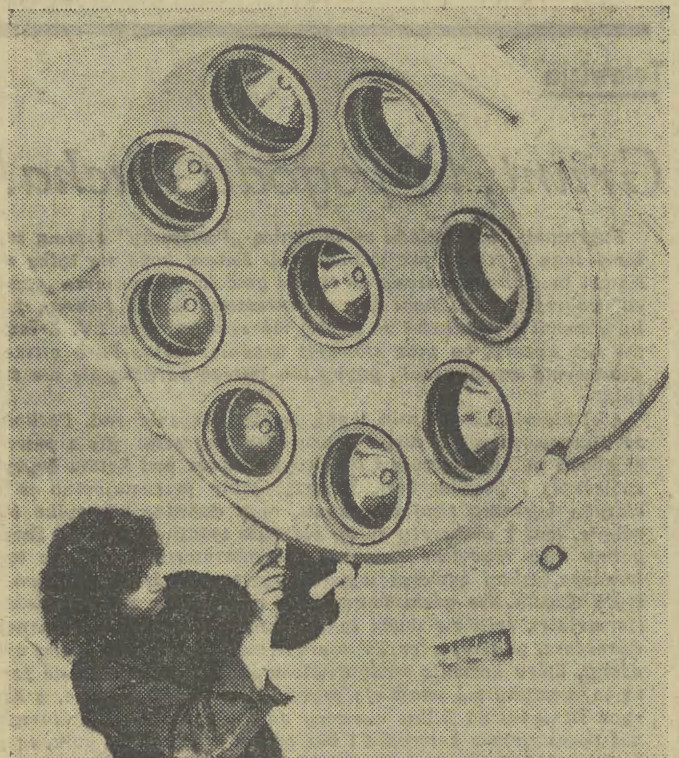
Zainteresowania jodłowskiej organizacji partyjnej sprawdza się do spraw gospodarczych, w pierwszym rzędzie do rolnictwa, ma się rozumieć. W szeregach partii znajduje się kilku przodujących rolników. Swymi osiągnięciami dają oni najlepszy przykład innym. W sferze działalności instancji są także sprawy infrastruktury rolnej.

Rolnicy z Jodłowej rozpoczęli trudny marsz w górę.

TOMASZ ORDYK

Rozmowa z Haliną Frąckowiak

Śpiewam i jest mi dobrze



Szpital w Dębicy (woj. tarnowskie) już wkrótce przyjmie pierwszych pacjentów. Zgodnie z tzw. cyklem normatywnym obiekt miał być gotowy w grudniu br. ale obecny stan zaawansowania prac daje gwarancję, że termin ustalony przez Biuro Polityczne KC PZPR na koniec sierpnia tego roku zostanie dotrzymany. Szpital, którego koszt budowy i wyposażenia wynosi 160 milionów zł będzie dysponował 7 oddziałami m. in. ginekologiczno-poitrocznym, zakaźnym i dziecięcym.

Na zdj.: Zdzisław Sala montuje oświetlenie w sali operacyjnej.



Kąpiel słoneczna w łące kukurydzy.



Dobrego obuwia ciągle brakuje w naszych sklepach. Albo niemodne, albo niewygodne, albo nie ten rozmiar. Handel wini producenta, ten z kolei sprzedawcę. Na zdjęciu widnieją najnowsze wzory obuwia, którego produkcja ruszy w przyszłym roku w znanych zakładach Przemysłu Skórzanego „Radokor” w Radomiu. Może będzie właśnie takie, jakie się nam marzy.

Piasek budowlany

Z DOSTAWĄ WAGONOWĄ

w nieograniczonych ilościach w cenie 87 zł/t franco wagon stacja odbiorcy — SPÓŁDZIELNIA PRACY „Piaski Techniczne” 42-600, Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 1.

Rektorat Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie
uprzejmie informuje
wszystkich zainteresowanych
O ZMIANIE NUMERU TELEFONU
Rektora Uczelni
z 240-04 na 269-22

Spychacz typu DT-413

po remoncie kapitalnym, z gwarancją — przebieg 80 Mh, wraz z urządzeniem spychowym

SPRZEDA

w ramach upłynnienia zbędnych maszyn, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Żabnie

33-240 ŻABNO, ul. JANA nr 3, telefon nr 79 i 88.

LOKAŁU na BIURO

o powierzchni od 120 do 160 m² (również wymagającego remontu) — POSZUKUJE
Geodezyjno - Dokumentacyjną Spółdzielnię Pracy „TECHNOPLAN” — w Warszawie, Oddział w Krakowie, ul. Bronowicka 17.

WAPNO dołowane

minimum 5-letnie KUPI Spółdzielnia Rzemieślnicza Budownictwa — Kraków, ul. Reja 29. W ofertach uprasza się podać cenę.

Zguby

PIŃDEŁ Maria, zam. Wolbrom, ul. Fabryczna 40, zgubiła legitymację szkolną nr 51, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Przykładową WZPG „Stomil” w Wolbromiu.

SKUBAJA Józef, Tarnów, Kolańska 22/15, zgubił legitymację służbową uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej — nr 849, wydaną przez Prezydium WRN Kuratorium Okr. Szkolnego w Krakowie.

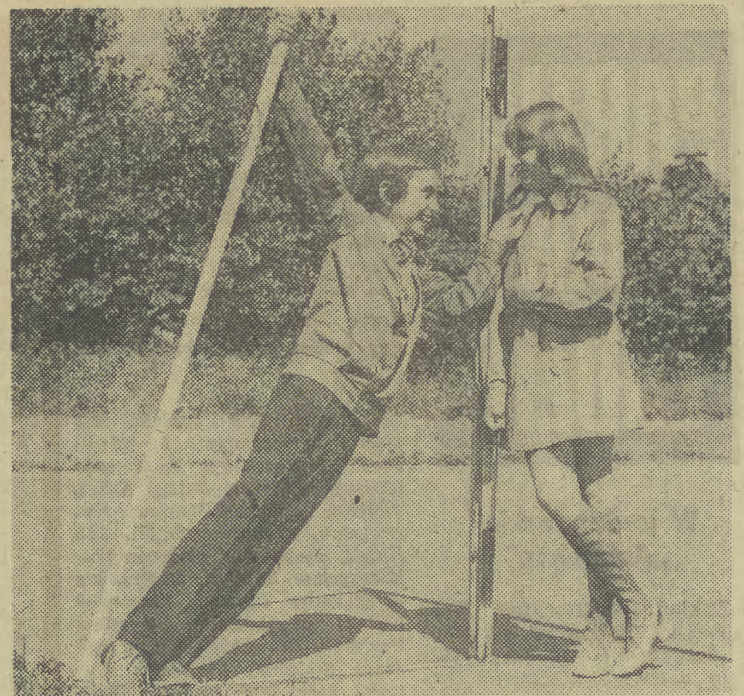
GÓRKA Maria, zam. Wornik 252, zgubiła zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu piekarniarki dyplomowaną, nr 1136, wydane 9 IX 1969 r. przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Krakowie.

GARBARZ Władysław, Bucz 240, gm. Szczepanów, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Doksztalcącą w Brzesku. T-66949

ROJEK Mieczysław, Ruchowa 149, gm. Plesna, zgubił przepustkę stałą nr 628/1043, wydaną przez FSE „Tamel” w Tarnowie 31 grudnia 1974. T-71004

HEJMAN Jerzy, Kraków, Uczniowska 6, zgubił legitymację uprawniającą do 50 proc. zniżki na przejazd kolejami, wydaną przez Wydział Oświaty i Wychowania — Urząd Powiatowy w Tarnowie. T-66949

MIKŁAS Krystyna, Bogumiłowice 3, gm. Wierzbosławice, zgubiła legitymację szkolną nr 28/1073, wydaną przez Zespół Szkół Gospodarczo-Technicznych w Tarnowie. T-71009



Wszystko co niezbędne dla młodzieży szkolnej
kupić można na

KIERMASZU SZKOLNYM

organizowanym w Krakowie na Plantach przy ul. Wiśnej, w dniach 14—22 sierpnia, oraz w dniach 25—31 sierpnia, w godzinach 11—19, w soboty 12—18, w niedziele 10—16.

W czasie kiermaszu urządzone będą atrakcyjne **POKAZY MODY SZKOLNEJ** w dniach:

- 14 sierpnia — o godzinie 14
- 18 sierpnia — o godzinie 14 i 16
- 25 sierpnia — o godzinie 14 i 16
- 26 sierpnia — o godzinie 14 i 16
- 29 sierpnia — o godzinie 14 i 16.

Serdecznie zapraszamy Rodziców i Młodzież do odwiedzenia naszych licznych stoisk.

Organizatorzy:

- ◆ Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Krakowie
- ◆ Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „OTEX”
- ◆ Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPEDYCYJNE PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO, WAPIENNICZEGO I GIPSOWEGO ODDZIAŁ KRAKÓW-CŁO

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

w Oddziale Kraków-Cło:

- **DYSPOZYTORÓW** zmianowych
- **REFERENTÓW** d.s. eksploatacji
- **KIEROWNIKA** warsztatu
- **MISTRZA** warsztatu
- **REFERENTA** d.s. zaopatrzenia
- **KIEROWCÓW** posiadających prawo jazdy kat. „D”
- **PRACOWNIKÓW** wykwalifikowanych branży samochodowej (montaż, tokarz, spawacz, elektromonterów)
- **WYDAWCÓW** MAGAZYNOWYCH
- **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych

w Placówce „Szczakowa” w Jaworznie:

- **DYSPOZYTORA** samochodowego
- **ELEKTROMONTERA** samochodowego
- **MECHANIKÓW** samochodowych
- **KIEROWCÓW** posiadających prawo jazdy kat. „D”
- **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Krakowie-Cło lub Placówce „Szczakowa” w Jaworznie.

Pracownikom Oddziału Kraków-Cło zakład zapewnia bardzo dogodny dojazd do pracy i z pracy z terenu Krakowa i Nowej Huty — własnym autobusem.

Już od 11 sierpnia ■ Wielka sezonowa obniżka cen artykułów odzieżowych

WIOSENNO - LETNICH I CAŁOROCZNYCH

we wszystkich sklepach Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „OTEX” — (dawniej Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe WPTO i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem) — na terenie Krakowa i Nowej Huty!

W szczególności oferujemy:

- płaszcze damskie i męskie
- ubrania męskie
- płaszcze chłopięce i dziewczęce
- spodnie męskie i damskie
- koszule męskie i chłopięce
- żakiety, bluzki, z anilany i stylonu
- berety, czapki, kapelusze, rękawiczki
- tkaniny wełniane płaszczone, ubraniowe i sukienkowe
- tkaniny białe, jedwabne, koronkowe itp.
- obuwie skórzane i z tworzyw sztucznych — damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce
- galanterię skórzaną i z tworzyw sztucznych
- torby podróżne i gospodarcze
- torebki damskie i młodzieżowe.

SKORZYSTAJCIE

Z WYJĄTKOWEJ OKAZJI



Urząd antybiurokrata

Jubal Hale, sekretarz federalnego biura bezpieczeństwa kopalń metali i niemetali, agencji rządowej powołanej w 1971 roku do rozpatrywania odwołań od decyzji o zamknięciu kopalń, w których wyczerpał się węgiel, oświadczył prasie, że w pracy nie robi nic, tylko pije kawę i słucha Beethovena. Hale oficjalnie zażądał od Kongresu USA, żeby zlikwidować jego stanowisko, na którym zarabia prawie 20 tys. dolarów rocznie, ponieważ dotychczas nie wpłynęło ani jedno odwołanie. Senator Charles Percy, autor rozporządzenia o likwidacji biura, stwierdził, że ucziwy Hale jest znakomitym kandydatem na inne stanowisko rządowe.

Nasilenie — kidnaperstwa

We Włoszech mnożą się przestępstwa porwania dzieci, przy czym porwacze żądają dość niskiego okupu w wysokości nie przekraczającej 100 tys. lirów (750 franków). Kidnaperstwa na małą skalę rozpowszechniło się w niepokojący sposób, zwłaszcza na południu Włoch i na Sycylii. Dzieci porwane są najczęściej z parków, ogródków dziecięcych oraz w drodze do szkoły. Rodzice na ogół wypłacają żądane sumy i nie meldują policji o fakcie porwania w obawie przed zemstą porwawcy.

Uczelnia na cenzurowanym

Studentka architektury na uniwersytecie George'a Washingtona ze specjalnością dopasowywania budownictwa do naturalnego otoczenia — Veronika Nicolas — porzuciła studia, twierdząc, że ich program — to „jedna wielka lipa”. W związku z tym wystąpiła sądowo o zwrot czesnego, które płaciła w czasie nauki.

Wieżenie — drogi pensjonat

Prokurator generalny z Michigan (USA), Frank Kelley, zapowiedział, że wniesie skargę przeciw przebywającemu w tamtejszym zakładzie penitencjarnym Southern Michigan Prison więźniowi Donaldowi Crenshaw, domagając się by zwrócił skarbowi stanowi poniesione do tej pory koszty mieszkania i utrzymania go w więzieniu. Obliczono, że Crenshaw powinien zapłacić 8.702,67 dolarów. Na pomysł ten wpadły władze wówczas, gdy skazany oddzielił się od śmierci matki spadek w wysokości 50 tysięcy dolarów.

Głębia uczucia

Włoski dziennik „La Stampa” zacytował słowa znanego pisarza Alberto Moravii, który powiedział, że kiedyś był tak głęboko i tak nieszczerliwie zakochany, iż włożył się po ulicach w nadziei, że nareszcie przejeżdże go jakiś samochód. „Oczywiście działo się to po południu — dodał Moravia. — Rano zawsze pracuję”.



ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA Kopalni Węgla Kamiennego „SIERSZA” w TRZEBINI-SIERSZY

ogłasza WPISY

na rok szkolny 1975/76

dla absolwentów klas ósmych (chłopców), w wieku 15—18 lat.
Dla uczniów zamiejscowych szkoła prowadzi internat.

Uczniowie otrzymują:

- stypendium — od 500 do 1.400 zł miesięcznie
- premie do 25 proc. stawki stypendialnej — w klasie drugiej, trzeciej
- dodatek adaptacyjny — od 700 do 1.700 zł miesięcznie w klasie trzeciej
- dodatek pieniężny za węgiel — 110 zł miesięcznie
- premie roczna („13 pensję”) w klasie drugiej, trzeciej
- bezpłatne umundurowanie
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne
- nagrody rzeczowe (rowery, transzystory itp.), dla najlepszych uczniów — na zakończenie roku szkolnego
- prawo jazdy samochodowo-motocyklowe
- bezpłatne podręczniki i przybory szkolne.

Ponadto uczniowie mogą korzystać:

- bezpłatnie z krytego basenu pływackiego
- z możliwości wycieczynowego uprawiania sportów w KS „Górnik” — Siersza
- z ferii i wakacji oraz zimowisk organizowanych w czasie roku szkolnego
- z nauki gry na instrumentach muzycznych
- z mieszkania w internacie szkolnym.

Absolwenci szkoły mają zabezpieczoną pracę i wysokie zarobki. — Ukończenie szkoły uprawnia do wstępu do 3-letniego Technikum Górniczego.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w Trzebini-Sierszy, nr kodu 32-541, woj. katowickie,

gdzie też należy przedłożyć dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo
- dowód osobisty rodziców
- kartę zdrowia.

Na miejscu prowadzone są badania lekarskie. — Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów wstępnych.

PRZETARGI

Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu zabytkowego dworku w Koscieleńskich koło Nowej Huty, a w szczególności:

- 1) wymiany pokrycia dachowego z dachówek na blachę
- 2) wymiany stropów drewnianych na żelbetowe
- 3) przemurowanie zmurowanych partii murów
- 4) wykonanie podłoża pod posadzki.

Podkłady ofertowe na pow. prace są do wglądu w sekretariacie Kierownictwa Odnowienia Zamku Król. na Wawelu — Kraków, Wawel 8.

Termin wykonania w ciągu 6 miesięcy od podpisania umowy.
Termin rozpoczęcia prac — wrzesień 1975 r.
Termin składania ofert upływa w dniu 23 sierpnia 1975 roku.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 25 sierpnia 1975 roku, o godzinie 13, w biurze Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu — Kraków, Wawel 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Tarnowskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa ogłaszają, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą następujące samochody:

- 1) osobowy Wolga M-21, nr silnika 591429, nr podwozia 252776 — cena wywoławcza: 55.000 zł
- 2) osobowy Warszawa 204, nr silnika 336837, nr podwozia — 154171, — cena wywoławcza 27.600 zł.

Przetarg odbędzie się w pomieszczeniach Gospodarstwa Samochodowego TOZG w Pogórskiej Woli k. Tarnowa, dnia 29 sierpnia 1975 roku, o godzinie 11.

Pojazdy można oglądać w dniach 26—27 sierpnia 1975 r., w godzinach 8—14, na terenie zajezdni Gospodarstwa Samochodowego TOZG w Pogórskiej Woli (dojazd autobusem miejskim nr 11, przystanek w Pogórskiej Woli przy Pomniku Walki i Męczeństwa).

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa (Tarnów, ul. Bandrowskiego 16) wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, w dniu 1 września 1975 r., odbędzie się II przetarg nieograniczony, przy równoczesnym obniżeniu ceny wywołania o 50 proc. — Czas, miejsce i warunki uczestnictwa w II przetargu — jak w przetargu I.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-6691

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Krakowie — Zakłady Mięsne w Zakopanem, ul. Krupówki nr 2 — ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą:

— samochód marki „Nysa — 501”, nr silnika 307542, nr podwozia 26434, rok produkcji 1965.

Cena wywoławcza wynosi 45.000 zł.

Samochód można oglądać codziennie, na pięć dni przed dniem przetargu, na terenie Przedsiębiorstwa, w godz. 12—14.

Termin II przetargu ustala się na dzień 28 sierpnia br., o godzinie 12, w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochód będzie mógł być sprzedany po odpowiednio obniżonej cenie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo nie będzie odpowiadać z tytułu gwarancji i rękojmi za wady ukryte w sprzedanym samochodzie.

Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego — Rejonowy Zakład w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Zabińska — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą:

- samochód dostawczy marki ŻUK A-03, produkcji 1966 r., nr silnika M-20-155159, nr podwozia 44299 — cena wywoławcza 42.500 zł
- samochód marki Nysa-501, produkcji 1958 roku, nr silnika 299723, nr podwozia 22777, cena wywoławcza 35.200 zł.

Pow. samochodów można oglądać codziennie w godz. 8—14, w Bazie Rejonowego Zakładu w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Zabińska.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Rejonowego Zakładu WSBW w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Zabińska.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1975 roku, o godzinie 10, w Dziale Transportu w w. Zakładzie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Nieruchomości

ZAKOPANE! Kupię willę. Oferty 73388 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO rolne 5 ha wraz z zabudowaniami, we wsi Woźniczka — sprzedam. Jan Mielak, Woźniczka 2, p-ta Plesha, woj. tarnowskie. T-71026

SPRZEDAM gospodarstwo 6 ha, zabudowania gospodarcze, sad, kościół, sklepy, ośrodek zdrowia, autobus — na miejscu. Bronisława Michalik, 33-192 Bruśnik, woj. tarnowskie. K-6358

KUPIĘ stary drewniany dom. Może być do remontu. Odległość — do 30 km od Krakowa. Adam Skierkowski Kraków, al. 29 Listopada 32/62. g-73264

SPRZEDAM parcelę 0,56 ha, uzbudowaną w Wieliczce. Zgłoszenia: Stefania Dębowska, Wieliczka, Siemiradzkiego 6. g-73264

SPRZEDAM parcelę budowlaną 0,27 ha, w Rzeszowie. Dojazd pocztą. Mydlniki Wapleńskie. Do sądu 15 minut. Zofia Michalik, Rzeszów 227. g-73265

SPRZEDAM dom z zabudowaniami gospodarczymi oraz 0,62 ha ziemi, w odległości 2 km od Bochni. Zgłoszenia i bliższe informacje: Krystyna Kobus, 55-572 Michałowice, ul. Śnieżna 8. woj. jeleniogórskie.

GOSPODARSTWO rolne lub sam dom z warszawą (muruwany) — sprzedam. Franciszek Zadlo, Stróża 113 k. Myślenice, pocz. Stróża. g-72581

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Skomielnej Białej, SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód m-ki Dodge, typ T-214, nr silnika T-214146109, nr podwozia 81579159.

Cena wywoławcza wynosi 27.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1975 r., o godzinie 10, w budynku OSP Skomielna Biała.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do Kasy OSP w Skomielnej Białej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, dwie godziny później.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zaginioną pieczęć o treści: Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane Hotel Pracowniczy i Stółówka w Nowym Sączu ul. Królowej Jadwigi 37.

Huta im. Lenina, Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego unieważnia zagubioną pieczęć o następującej treści: — „Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Huty im. Lenina Budowa Domu Zdrowia Hutnik w Krynicy”.

Uwaga absolwenci

Szkoł Podstawowych!

DYREKCJA ZASADNICZEJ
SZKOŁY ZAWODOWEJ

Przykładowej Zakładów Azotowych
im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

ogłasza dodatkowe WPISY

do klasy pierwszej
na rok szkolny 1975/76

w specjalności:

- MURARZ.

Nauka w szkole trwa dwa lata.

W czasie trwania nauki uczniowie

otrzymują wynagrodzenie:

- w klasie pierwszej — 520 zł
- w klasie drugiej — 600 zł.

Ponadto uczniowie otrzymuje bezpłatnie:

- umundurowanie wyjściowe
- ubranie robocze i ochronne
- posiłki regeneracyjne.

Uczniom zamiejscowym gwarantuje się bezpłatne miejsce w internacie.



Przedsiębiorstwo Handlu
Odzieżą „OTEX”
w Krakowie

zawiadamia PT Klientów, że
z dniem 14 sierpnia otwarty zostanie

SKLEP KOMISOWY

przy ulicy Długiej 22

który przyjmować będzie

do sprzedaży:

- ◆ obuwie
- ◆ galanterię skórzaną
- ◆ wyroby futrzarskie.

Równocześnie informuje, że z
dniem 11 sierpnia został zamknięty

SKLEP KOMISOWY nr 209

przy ulicy Wielopole 32

na okres remontu, który trwać będzie
do dnia 3 września br.

Towary, oddane do sprzedaży w
tym sklepie komisowym, BĘDĄ DO
ODEBRANIA w sklepie komisowym
nr 211 przy ul. DŁUGIEJ 22, w godzinach 14—17.

MELLVINA

tworzywo skóropodobne, o wysokim standardzie jakościowym

w kolorach: beżowym, brązowym, czarnym —
używane na oparcia i siedzenia foteli, kanap itp.
oraz na kaletnicze wyroby galanteryjne i tapicerkę samochodową

oferuje w rolach, o szerokości 135—137 cm



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

«PEWEX»

Sprzedaż prowadzi

sklep «PEWEX», KRAKÓW, ul. 18 STYCZNIA 51

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE
PT „RENOWACJA”

w KRAKOWIE, ul. FLORIAŃSKA 18

zatrudni natychmiast:

- st. referenta technicznego wymagane wykształcenie technika budownictwa ogólnego
- st. referenta techniczno-magazynowego — wymagane wykształcenie: technik elektromechanik
- kierownika Sekcji Zatrudnienia i Plac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne
- z-cę kierownika magazynu — wymagane wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne
- st. księgową — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne
- informatorów zakładów usługowych — wymagane wykształcenie średnie ogólne
- malarzy budowlanych
- murarzy-flizlarzy
- murarzy
- pomocników murarzy
- monterów urządzeń sanitarnych
- pomocników monterów urządzeń sanitarnych
- parkieciarzy
- ślusarzy
- stolarzy
- szklarzy usługowych
- tapicerów
- pracowników transportu-ładowaczy.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego
Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego PT „Renowacja” — w Krakowie, ul. Floriańska 18.

KOMBINAT PRZEMYSŁU KABLI



«POLKABEL»

ZAKŁAD MASZYN KABLOWYCH

Kraków, ul. Wielicka 84

przyjmuje:

I. ABSOLWENTÓW SZKOŁ PODSTAWOWYCH

do nauki w zawodach:

- ŚLUSARZA
- TOKARZA
- FREZERA

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w pierwszym roku nauki — 300 zł
- w drugim roku nauki — 430 zł
- w trzecim roku nauki — 620 zł/godz.

II. PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH

do rocznego przyuczenia w zawodzie:

- ŚLUSARZA
- TOKARZA
- FREZERA

III. PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH i ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych

w zawodach:

- ŚLUSARZA
- TOKARZA
- FREZERA
- WYTACZARZA
- SZLIFIERZA.

Zapewnia się:

- atrakcyjne zarobki, wg obowiązującej najwyższej tabeli w przemyśle maszynowym
- nowoczesny park maszynowy.
- dodatek za wysługę lat
- odzież ochronną
- deputat węglowy
- możliwość wypoczynku we własnych ośrodkach wczasowych
- możliwość podniesienia kwalifikacji i uzupełnienia wykształcenia
- wyżywienie w stołówce zakładowej
- opiekę lekarską w Zakładowej Przychodni Zdrowia
- zakwaterowanie dla fachowców zamiejscowych.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Spraw Osobowych, Kraków, ul. Wielicka 84,
I piętro, pokój 108, tel. 666-26 do 29, wewn. 108.

Dojazd tramwajem nr 6, 3, 13, 9.

Jesteś młody

CHCESZ ZDOBYĆ INTERESUJĄCY CIĘ ZAWÓD

zgłoś się do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Usługowym
P.T. „RENOWACJA” — w Krakowie, ul. Floriańska 18 — który zapewni Ci szybkie zdobycie zawodu SZKLARZA USŁUGOWEGO.

Od kandydatów wymaga się:

- ukończenie 17 lat i nieprzekroczenie 18 roku życia
- ukończenie VII klas szkoły podstawowej
- uzupełnienie wykształcenia stopnia podstawowego (VIII kl.) w okresie przyuczenia do zawodu
- odpowiedni stan zdrowia.

Praca w Ochotniczym Hufcu Pracy trwać będzie od 1 września 1975 roku, do 31 sierpnia 1976 r.

Zainteresowanym szczegółowej informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego KPU PT „RENOWACJA” — w Krakowie, ul. FLORIAŃSKA nr 18.

ZASADNICZA 3-letnia SZKOŁA GÓRNICZA

Kopalni Węgla Kamiennego „Jaworzno”
w JAWORZNIE, ul. POŁNOĆNA 9a

województwo katowickie nr kodu 32-510

ogłasza WPISY uczniów

na rok szkolny 1975/76

Szkoła kształci w następujących kierunkach:

- GÓRNIK technicznej eksploatacji złóż
- MECHANIK maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego
- MECHANIK maszyn i urządzeń przerobczych
- ELEKTROMONTER górnictwa podziemnego.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 15 rok życia
- ukończenie szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia.

Dla uczniów starszych przewiduje się dwuletni cykl nauczania, z przywilejami jak przy cyklu trzyletnim.

Przy wpisie należy złożyć:

- podanie podpisane przez kandydata i jego rodziców lub opiekunów
- dokument urodzenia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- oraz zawrzeć umowę o szkolenie z Zakładem Pracy za pośrednictwem szkoły.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie:

- dla uczniów zamieszkałych w internacie: — w klasie pierwszej — 519 zł plus 150 zł kieszonkowego
- w klasie drugiej — 519 zł plus 200 zł kieszonkowego
- w klasie trzeciej — 880 zł plus 300 zł kieszonkowego
- dla uczniów miejscowych: — w klasie pierwszej — 500 zł plus ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie
- w klasie drugiej — 550 zł plus ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie
- w klasie trzeciej — 1.400 zł plus ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie.

Ponadto Kopalnia zapewnia:

- kompletne umundurowanie szkolne, w każdej klasie, wg nowych wzorów
- premie w klasie II i III do wysokości 25 proc. stawki pomocy materialnej dla wyróżniających się uczniów
- zamiejscowym pełne, bezpłatne utrzymanie w internacie szkolnym
- korzystanie z wczasów, obozów zimowych i letnich, wycieczek i biwaków
- możliwość bezpłatnego uzyskania amatorskiego prawa jazdy kat. samochodowo-motocyklowej — dla wyróżniających się uczniów
- bezpłatne wyposażenie w przybory szkolne, w każdej klasie
- korzystanie w czasie lekcji z bezpłatnych posiłków regeneracyjnych
- możliwość kontynuowania nauki w 3-letnich technikumach górniczych — dla wyróżniających się absolwentów szkoły
- absolwentom szkoły dobrze płatną pracę oraz zakwaterowanie w domach górników.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

Dyrekcja Szkoły

